

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 6; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop., każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
muje także Biuro Rajchmana
i Frenclera ulica Senatorska.

— Wczoraj raczył przejeżdżać przez Warszawę
Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz
Następca Tronu. Pociąg przyszedł na stację Praga
Nadwiślańska o godzinie 3-ej min. 23 po południu.
Stacja była przybrana we flagi i rośliny egzotyczne.
Tu powitali Jego Cesarską Wysokość: J. E. Główny
Naczelnik kraju, Dowódca wojskami okręgu wo-
jennego warszawskiego generał-adjudant J. W. Gur-
ko, pomocnik Dowodzącego wojskami, generał ad-
jutant hr. Musin-Puszkina, dowódca korpusów i wyż-
si dostojnicy wojskowi i cywilni. Na debarkaderze
stacyjnym uszykowana była warta z pułku wołyń-
skiego lejbgwardji, którego szefem jest Jego Cesar-
ska Wysokość, ze sztandarem i orkiestra. Wysiadł-
szy z wagonu i przywitał się z Głównym Na-
czelnikiem kraju, Jego Cesarska Wysokość, Wielki
Książę Cesarzewicz Następca Tronu przeszedł przed
frontem roty i powitał się z ludźmi. Następnie
Dowodzący wojskami przedstawił Jego Cesarskiej
Wysokości generałów i innych wyższych wojskowych.
Przepuściwszy wojska i muzykę, Jego Cesarska
Wysokość wszedł do Cesarskich pokojów stacji, gdzie
byli zebrani wyżsi dostojnicy cywilni, którzy też tu
zostali przedstawieni Jego Cesarskiej Wysokości
przez p. Głównego Naczelnika kraju. Następnie
Jego Cesarska Wysokość raczył rozmawiać z Dowo-
dzącym wojskami i jego pomocnikiem. Około go-
dziny 4-ej zaszedł nowy pociąg i Jego Cesarska Wy-
sokość, pożegnawszy się z odprowadzającymi, raczył
wyjechać w dalszą podróż za granicę. W obecnej
podróży Jego Cesarskiej Wysokości towarzyszą: je-
nerał-major świty Jego Cesarskiej Mości ks. W. A.
Barjatynski, fligel-adjudant porucznik pułku konne-
go lejbgwardji ks. Oboleński, sztab-rotmistrz pułku
huzarów lejbgwardji Jego Cesarskiej Mości Woł-
ków, sztab-rotmistrz pułku kawalerii Jego Ce-
sarskiej Mości ks. Koczubej i urzędnik przy mini-
strze spraw wewnętrznych ks. Uchłomski.
(Warsz. Dziennik).

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne woty-
wy w kościołach: w katedrze św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa,
o godz. 9-ej zrana; w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Cze-
stochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana; w
Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy
Dzień rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wysta-
wieniem N. Sakramentu.

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa
Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz.
9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania reli-
kwiarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dotąd panu Delyanisowi nie udało się złożyć ga-
binetu, jakkolwiek donoszą z Aten, że już w d.
10-ym b. m. ma być otwarta sesja parlamentu. Tym-
czasem w odmet poruszonych przez nagłą zmianę
rzeszy kwestyj padło słowo, dużo światła rzucające
na program greckiej polityki narodowej, na jakim
każdy nowy rząd w Atenach oprzeć się musi. Roz-
winał go przed korespondentem rzymskim *Neu freie
Presse* poseł grecki przy dworze włoskim Byzantios.
Mówił on tak z duszy Delyanisa, że komuś nawet
przyszło na myśl rozgłosić tę rozmowę, jakoby
wprost prowadzoną z prezesem przyszłego gabinetu
greckiego! Przedstawia się w niej istotnie calo-
kształt postulatów greckich.

P. Byzantios zastrzega się przedewszystkiem prze-
ciw rozsiewanym tendencyjnie przypuszczeniom, ja-
koby Grecja rozczarowała się *in puncto* Niemiec,
którym w epoce godów weselnych pomiędzy ks.
Spartę a ks. Zofję pruską przypisywano jakieś pla-
ny zbawczego pośrednictwa. Przypomnijmy sobie,
że szwiniści panhelenu oczekiwali wówczas da-
ru Krety z rąk przybyłego do Aten cesarza Niemiec.
Związek małżeński ks. Zofji był wszakże, zdaniem
p. Byzantiosa, związkiem li uczuciowym, polityka
wielkich państw nie może zaś kierować się wedle
prądów i pulsów dziewiętego serca. Żądania i ży-
czenia Grecji o tyle tylko trafić mogą na grunt przy-
jazny w Berlinie, o ile lienja ze śródziemnomorskie-
mi interesami dzisiejszych sprzymierzeńców Niemiec
i z rozstrzygającym interesem pokoju europejskiego.

Co się Francji dotyczy, prawdą jest, że Grecja
czuje dla niej wdzięczność za platoniczność tylko
udział w blokadzie, jaką Europa w r. 1885-ym osa-
dziła brzegi greckie. Grecy wiedzą wszakże i o tem,
że Francja w chwili, gdyby na Wschodzie rozegrać
się miały wypadki, wstrząsające całą budową dzi-
siejszą, daleka od wszelkich wzruszeń uczuciowych
i względów na prawa lub dążenia innych państw,
troszczyłaby się jedynie o własny interes polityczny.
Zresztą czegożby mogła i Grecja spodziewać się
wielkiego i samodzielnego po Francji, skoro pa-

stwo to, dzięki oryginalnej grze polityki euro-
pejskiej, w rzeczach międzynarodowych wyrzekło
się dziś zupełnie samoistności przekonań i ruchów
na rzecz korzystnych dla siebie sojuszów.

Nie—mówił dalej p. Byzantios—nie pójdziemy za
nieczym rydwanem. Byłoby ciężkim błędem mnie-
mać, że p. Delyanis da się komukolwiek nakłonić
do kroków, które naruszyłyby spokój półwyspu bał-
kańskiego. Jeżeli w r. 1885-ym pragnął on wojny,
to stosunki ówczesne jej wymagały, ponieważ ró-
wnowaga sił na półwyspie wstrząśnięta została
wbrew postanowieniom traktatu berlińskiego przez
Bulgarję i to z oczywistą szkodą Grecji. Dziś o tem
zapomniao, dzisiaj to przebolano, a cierpieć do-
świadczenia owej chwili nauczyły Grecję, że na wy-
równyującą wszelkie sprzeczności sprawiedliwość
historji cierpliwie czekać należy, tymczasem pracu-
jąc w domu około pokrzepienia sił i uzdrowienia
ducha.

W każdej chwili jednakże mamy prawo—snul
dalej wątek swych trzech wierszy poseł grecki
w Rzymie—żądać od W. Porty uwzględnienia
naszych usprawiedliwionych dążeń i prądów naro-
dowych i w tej mierze nie omieszkamy odwołać się
do pomocy Europy.

Niepodobna zezwolić, ażeby Kreta pozostała i
nadal w tym zgnilym zastoju, w tym rozprzęgłym
chaosie, w jaki wciągnęło wyspę wiarołomne złamanie
przez Turcję traktatu z Aleppo. Kreteńczycy na mo-
cy owej karty konstytucyjnej swojego prawa powin-
ni posiadać własny niepodległy parlament, prawie
niezawisły samorząd polityczny i podatkowy; dzisiaj
tymczasem rządzi tam nieokreślona samowola władz
tureckich. Biedna Grecja, której budżet nie przenosi
stu milionów, musi corocznie dwa miliony odkładać
na wsparcie dla nieszczęśliwych wychodźców kre-
teńskich.

W sprawie tej liczymy na poparcie całej ucywili-
zowanej Europy. Nie polityczna to kwestja, ale
wprost społeczna, której rozwiązanie pragniemy
przez szacunek dla ludzkości, a gdy Europa przekona
się, że stan dzisiejszy rujnuje nie tylko finanse
Grecji, ale i jej spokój wewnętrzny, nie będzie za-
pewne wahała się dalej z zadosyćuczynieniem naszym
slusznym żądaniom.

W. Porta, której p. Byzantios przedstawił w po-
wyższej rozmowie *menu* żądań greckich—nie skora
bywa do szybkiego orjentowania się w drażliwych

Aleksander Gieryski.

Każdy przedmiot, rzecz każda, albo zjawisko
przedstawić całkiem inną treść, zależnie od tego,
kto i z jakiego stanowiska będzie na nią patrzył.
Zebrak, wyciągający rękę z pod płota, jest dla
ekonomisty cyfrą w statystyce dobrobytu danego
kraju; dla filantropa pobudką do dobrego uczynku;
dla poliejanta nieporządkiem ulicznym; dla sytego
filistra wstępnym i nieprzyjemnym przypomnieniem
ciemnych stron życia; dla malarza pewnym cha-
akterem człowieka, wyrażającym się pewnymi kształ-
tami i barwami—słowem, każdy widzi w nim to, co
może dojrzeć przez szkła szczególnego składu swego
umysłu.

Lecz malarz jest też człowiekiem, dla którego nie-
obec są kwestje ekonomiczne, społeczne, w którym
nędza może budzić współczucie lub odrazę—słowem,
może czuć i myśleć, jak każdy inny człowiek i te
swoje uczucia i myśli starać się wyrazić za pomocą
swojej sztuki—może uważać ją bardziej za środek
uzewnętrznienia swoich pojęć, niż za cel ostateczny.
Z drugiej strony, malarz, niezależnie od wszelkich
ogólno-ludzkich uczuć, myśli i dążeń, może również
patrzeć na naturę jedynie i wyłącznie z punktu ma-
larskiego—widzieć w niej pewne stosunki barw, świat-
ła i kształtów, i w odtworzeniu, w przedstawieniu
tych zjawisk widzieć istotny swój cel i wynik kra-
cowy swojej twórczości.

Takim właśnie malarzem jest w swoich obrazach
Aleksander Gieryski.

Nie przedstawiają one jego wzruszeń, jego poglą-
dów subiektywnych na kwestje życia, nie mają na
celu wywoływania w widzu tych lub owych uczuć,
uzasadniania takich lub innych pojęć, — są one po-
 prostu przedstawieniem pewnych zjawisk życia z tej
strony, z której się ono przedstawia oczom.

Widz wobec nich, tak jak wobec rzeczywistości,
może oddawać się swobodnie takiemu biegowi
myśli, jaki mu jest właściwy, na jaki go stać — ma-
larzowi jest to wszystko jedno. Nie stara się on ani
przekonać, ani poznać, ani nawrócić człowieka, któ-
ry patrzy na jego obraz.

On stara się płaszczyznę, ujętą w ramy, zamienić
na żywą naturę—z całą ścisłością loiki pewnych jej
zjawisk i z całą przypadkowością, jaką na jej tle
przedstawia życie ludzkie.

Jeden z tych obrazów, zatytułowany „Trąbki”,
a powtórzony dwa razy z pewną zmianą tonu i for-
matu, przedstawia: Wieczór, zapadający nad Wisłą
pod Warszawą. Na niebie rozlewa się jeszcze poma-
rańczowa wieczorna zorza, kładąc jaskrawe plamy
światła na Wisłę, zawałoną u brzegu berlinkami,
galarami, tratwami, łazienkami i statkami rybackie-
mi. Ciemne linje masztów przecinają niebo jasne,
na którym strzępią się też ciemne sylwety wierz-
nadrzeżnych. Na lewo brzeg oberwany, zasypany
śmieciem i gruzem, niżej piaszczysta ława, na której
czernieją figury modlących się żydów; przy małym
ogieńku, rozłożonym nad brzegiem, flis przygrywa

na harmonji, w dali szarzeje most kolejowy z pocią-
giem, ciągnącym za sobą, wśród mglistego mroku,
smugę błękitną pary. Oto obraz.

Pomimo tytułu, wziętego z nazwy żydowskiego
święta, nie chodzi tu o nie wcale, nie chodzi
o „trąbki”, o jakąś obyczajową, etnograficzną, czy
religijną scenę; żydzi są *czarnymi plamami* o pe-
wnym charakterze kształtu, które malarz chciał
mieć w obrazie—i nie więcej. Mogłyby być tam
wszelkie inne figury, byleby dawały ten, a nie inny
efekt plam barwnych.

Otóż, czy to będą „Trąbki”, czy „Brama na Sta-
rem Mieście”, czy „Solec pod Warszawą”, czy „Pla-
skarze”, czy którykolwiek inny obraz Gieryskie-
go, zawsze będzie to przedstawienie natury z punktu
widzenia człowieka, obserwującego dane zjawisko,
lecz będącego zewnątrz tego zjawiska, nie wzrusza-
jącego się ani starającego się kogoś wzruszyć, nie
puszczającego się na żadne dalsze, pozamalarskie
rozmyślanie w obrazie. Człowiek użyty jest w tych
obrazach, jako jeden z wielu znajdujących się w na-
turze kształtów—o pewnej barwie lokalnej. Lecz
kształt ten, raz wprowadzony do obrazu, wyzyskany
jest przez malarza ze wszystkimi swymi właściwo-
ściami wyrazu i ruchu, o tyle naturalnie, o ile dana
scena wywołuje te objawy życia.

Gdyż Gieryski, dzisiaj, przedstawia takie sceny,
w których nie chodzi o żadne motywy psychiczne
lub czuciowe, o wyrażenie złych, czy dobrych stosun-
ków między ludźmi. Sama już wielkość figur w tych
obrazach, proporcjonalnie do całości, wyklucza

położeniach i stosunkach, na powolności swojej zwykle dobrze wychodząc. Zatareg z patriarchą ekumenicznym nie zaostriżył się wprawdzie w ostatnim tygodniu, ale też i nie posunął ku zadawalniacemu usmierzaniu. I owszem, W. Porta odkryła, że akcja polityczna patriarchatu, nie mając nie wspólnego z kanonami kościoła wschodniego, kierują ludzie świeccy, jakiś bankier Zarifi, jakiś lekarz Zographos i znany na Wschodzie agent handlowy, Yenidunia. Patriarcha dał się podobno zupełnie zdezonizować partii świeckiej, dla której dogmat jest rzeczą obojętną.

To rozejście się w zakulisowych czynnikach akcji wrzeczono kościelnej w Konstantynopolu utwierdziło W. Portę w jej uporze i zrodziło nawet podobno myśl wydobywania z pyłu zapomnienia firmu sultanańskiego z r. 1871-go, który bardziej jeszcze rozszerza przywileje kościoła bułgarskiego w Turcji.

Br. Z.

Reforma taryf kolejowych.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego).

Petersburg 20-go października.

Naturalnym wynikiem polityki protekcyjnej, jaką obecny zarząd skarbowy zainaugurował, było zwrócenie szczególnej uwagi na import przedmiotów, poza granicami Rosji wytwarzanych, i ustanowienie w następstwie środków, zapobiegających zbyt niemu ich dowozowi.

Po przejściu spraw taryfowych pod kompetencję ministerjum finansów, kwestja taryf wwozowych, poruszona jeszcze przed 4 laty przez ministerjum komunikacji, coraz więcej zajmować zaczęła sfery właściwe, i z nastaniem roku przyszłego będzie z gruntu zreorganizowana.

Za podstawę budowy nowych taryf wwozowych od punktów pogranicznych Rosji powinna być przyjęta taryfa, ustanowiona dla portu petersburskiego w komunikacji z Moskwą, t. j. dla przestrzeni 625 wiorst.

Dla przestrzeni, nie przenoszących 1000 wiorst, większych zaś, niż 625 wiorst, dodaje się do opłaty za 625 wiorst po $\frac{1}{200}$, $\frac{1}{100}$ i $\frac{1}{125}$ kop. od puda i wiorsty, stosownie do odległości i klasy, do której dany towar zaliczono. Na przestrzeniach zaś większych, niż 1000 wiorst, dodatki te, względnie do klasy towaru, wynoszą $\frac{1}{100}$ — $\frac{1}{150}$ kop. od puda i wiorsty.

Wyjątek od powyższej normy stanowią wypadki, w których obecnie istniejące taryfy są wyższe od szematu ministerjalnego. Celem zrównania warunków wwozu, a zarazem i szans zbytu produktów krajowych w wypadkach, w których zajdzie potrzeba podwyższenia opłat przewozowych od jednego z punktów pogranicznych, opłaty od innych punktów w tym samym stosunku powinny być podwyższone.

Ustanowiona dla wszystkich kolei russkich nomenklatura produktów importu zawiera 96 grup; niektóre z nich obejmują po sto kilkadziesiąt przedmiotów (grupa wyrobów żelaznych i stalowych, grupa materiałów aptecznych etc.), a ponieważ stacyj russkich, które pozostawały dotąd w bezpośredniej komunikacji zagranicznej, jest przeszło trzysta, drogi

zaś zainteresowane pragną utrzymać powiększej części w związkach zagranicznych te stacje, które dotąd pozostawały w bezpośredniej komunikacji zagranicznej, przeto zastosowanie przepisów ministerjalnych przy budowie nowych taryf wwozowych wywołało potrzebę znacznych prac przygotowawczych, które od lipca r. b. przy współudziale dróg zagranicznych, są prowadzone.

Ponieważ importowane do Rosji towary są w przeważnej części pochodzenia niemieckiego, a nadto związki kolejowy niemiecko-russki służył za podstawę do utworzenia innych związków kolejowych zagranicznych, drogi więc russkie przystąpiły przedewszystkiem do porozumienia się z kolejami niemieckimi.

Na wspólnych naradach postanowiono połączenie kilku związków, w których koleje niemieckie i russkie dotąd brały udział, w jeden związek, niemiecko-russkim zwany, ze względu na to, iż związek ten rozprzestrzeni swe działanie na te wszystkie miejscowości, które dawniej były obsługiwane przez inne związki. Jedynie Królewiec i Gdańsk pozostawiać będą z Moskwą i kilku stacjami kraju południowo-zachodniego w specjalnych komunikacjach, w których jednak kilka zaledwie kolei russkich uczestniczyć będzie, a nadto dawno istniejąca bezpośrednia komunikacja między Warszawą, Łodzią i Brześciem z jednej strony, a ze stacjami niemieckimi z drugiej strony, którą w r. b. zniesiono, przywrócona zostanie, przyczem za zasadę do oznaczania opłat taryfowych posłużą taryfy miejscowe kolei: wiedeńskiej, łódzkiej i terespolskiej.

Popierany z początku przez pruskie koleje państwowe projekt utworzenia taryf niemiecko-russkich wyłącznie w dwóch kierunkach: aleksandrowskim i wierzbolowskim, jako dla pruskich kolei państwowych najdogodniejszych, nie znalazł poparcia ze strony kolei russkich i zgodzono się ostatecznie na skierowanie transportów niemiecko-russkich przez Aleksandrów, Grajew, Mławę i Wierzbolów, z zastrzeżeniem, przez koleje państwowe pruskie, utworzenia bezpośredniej komunikacji między stacjami środkowych Niemiec z Berdyczowem, Kijowem i Odessą, oraz przywrócenia bezpośredniej komunikacji Gdańska ze stacjami kolei południowo-zachodnich przez Mławę.

Nadto zawarowały koleje pruskie włączenie kierunku wierzbolowskiego do północnego zamorskiego związku, aby tym sposobem otrzymać połowę towarów, wysyłanych do Moskwy morzem, *via* Królewiec, które to towary wyłącznie przez Grajew dotąd kierowane były. Towary, importowane do Rosji z Szlaska i Saksonji, będą wyłącznie skierowane przez Sosnowiec.

W obrębie kolei niemieckich taryfy utworzone zostały na kierunku przez Wierzbolów, z którego będą przeniesione na inne kierunki w ten sposób, iżby opłaty ogólne do Moskwy we wszystkich czterech komunikacjach przez Aleksandrów, Grajew, Mławę i Wierzbolów były jednakie, oraz iżby koleje russkie otrzymały udziały, oznaczone przez szemat ministerjalny.

Przepisy porządkowe, działające dotąd w związkach zagranicznych, będą na nowo opracowane po wprowadzeniu w wykonanie konwencji między-

rodowej co do przewozu towarów kolejami, która przez delegatów państw europejskich w Bernie podpisana została 14-go października n. st., utworzenie zaś taryf na całych przestrzeniach od stacyj wysłania niemieckich do stacyj przeznaczenia russkich poruczone zostało komisji, złożonej z przedstawicieli kolei niemieckich i russkich, zwołanej jeszcze w końcu przeszłego miesiąca do Berlina.

Elaborat tej komisji zatwierdzony został przez ogólną konferencję związkową, która się odbyła w Paryżu w d. 10, 11 i 12-ym października. R.

Wilhelm II-gi i Carnot.

Za przykładem dziadka swojego, który w 92-ym roku życia jeszcze co dnia 14 godzin był czynnym niezmordowanym, ani na chwilę nie opuszczając mundur, Wilhelm II-gi czas swój pracowicie i ruchliwie spędza.

Cesarz wstaje, jeżeli ważne jakie przyczyny nie sprzeciwiają się temu, co dnia o godz. 7-ej rano, a że rzadko przed północą udaje się na spoczynek, sypia zatem około 7-10 godzin. Bezpośrednio po opuszczeniu łóżka bierze zimną kąpiel i ubiera się szybko przy pomocy kamerdynera, który spełnia funkcje fryzjera i golibrody. Cesarzowa wstaje o tej samej, co i mąż, godzinie, razem zatem już o 7½ siadają do pierwszego śniadania, które, zwyczajem angielskim, obfite jest bardzo: herbata, tartinki, jaja i mięso.

Po śniadaniu udaje się cesarz do swego gabinetu, gdzie już czekają na niego całe stosy listów i sprawozdań, jakie sam otwiera i przegląda. Dziennie odbiera około 600 listów, przeważnie z prośbami, odsyłanych po większej części do załatwienia do biura cywilnego. Zauważyć tu należy, iż codziennie wszystkie sprawy bieżące muszą być rozstrzygnięte, cesarz bowiem nie znosi zaległości.

Następuje z kolei ułożenie programu dnia z adjutantem służbowym, poczem udaje się cesarz do dzieci, przed rozpoczęciem się godzin szkolnych i wykładów, i bawi się z nimi czas jakiś. Przyjmuje dalej sprawozdania marszałka dworu, dotyczące utrzymania domu cesarskiego, relacje ministrów, radców, prezesa policji i jenerałnego intendenta.

W razie pogody o godz. 9-ej udaje się Wilhelm II-gi na przechadzkę, czy to pieszo, czy pojazdem, w porze dżdżystej zaś jeździ konno w krytej ujeżdżalni. W dniach przeglądu wojska, w czasie których cesarz od 5—6 godzin spędza na siodle, spacer wykluczony bywa z programu.

Od godz. 11—2-ej trwają posłuchania i przyjęcia, poczem podają drugie śniadanie, złożone z zupy, mięsa z jarzynami, pieczeni i słodkiej potrawy; do stołu siada cesarz z żoną i dziećmi.

Czas pomiędzy śniadaniem drugim a obiadem, rozpoczynającym się o godz. 6-ej, spędza Wilhelm II-gi częścią na odwiedzinach, częścią na przejażdżce lub na przyjmowaniu raportów i załatwianiu korespondencji osobistej. Obiad, oprócz najbliższego otoczenia, zwykle spożywają z cesarzem zaproszeni goście.

Po obiedzie następuje zabawa z dziećmi, strzelanie do celu lub fechtunek, aż do 10½, w którym to czasie podają wieczerzę: mięso z jarzynami, pieczeni lub ryba i jakaś mączna potrawa. Po kolacji Wilhelm II-gi pracuje jeszcze w gabinecie swoim. Na stoliku przy łóżku cesarza leżą zawsze ówiarłki czystego papieru i ołówek do sporządzania notat.

wszelką kompozycję, opartą na motywach wyrazu nozuc czy stanów psychicznych.

W ostatnich obrazach przedstawia on to życie codzienne, unormowane, ujęte w karby; życie mrówek przy pracy, czy w spoczynku i patrzy na nie właśnie z tego oddalenia, w jakiego obserwuje człowiek rzeczywiste mrowisko.

Lecz i w dawniejszych, jak „Gra w Mora”, „Austerja w Rzymie”, „W altanie”, komponowanych na „figury”, stosunek artysty do przedmiotu pozostawał zawsze tym samym stosunkiem obserwatora-malarza, dla którego świat jest to zbiór plam barwnych, światła i pewnych kształtów.

Nie należy ztąd wnioskować, żeby umysł Gierymskiego nie był wogóle zdolny do pojmowania lub przejmowania się innemi stronami życia; tak wcale nie jest. Tylko, że on nie robi ze swoich obrazów miejsca zwierzeń, nie odkrywa w nich przed widzem wnętrza swojej duszy. Co cierpi jako człowiek, lub co go jako człowieka cieszy, zostaje to przy nim, nie wpływając bynajmniej na rezultat jego pracy jako malarza.

Życiem dla malarza jest nie tylko przejaw siły, ruchu i uczucia u zwierząt i ludzi. Życiem jest też blask słońca, obrzucający równiny rozległe, łamiący się wielkimi plamami po ścianach domów, drgający na falach rzeki, obrzucający kłęby chmur letnich; jest mrok wieczoru, padający na puste pola jesienne, lub zalegający czarne i brudne zaułki miejskie; życiem jest ta ciągła, nieustanna, zmienna gra barw i światła—to ciągłe chwianie się równowagi świetlnej, harmonji koloru.

Światło nadaje charakter, wyraz, życie architektury i wszystkim tym przedmiotom, które nie objawiają życia za pomocą wyrazu uczucia i ruchu samodzielnego.

Otóż to wszystko, co w naturze jest życiem barw i światła, to przedstawiają obrazy Gierymskiego, i przedstawiają z taką siłą, z tak kracowco doskonałym rezultatem, jak bodaj żadne inne.

Nikt nie jest w stanie dalej doprowadzić przetopienia farby na blask światła, na drganie, przenikanie się wzajemne barw okolonych powietrzem i nikt nie wywołuje z płaszczyzny płotna takiego zbudzenia przestrzeni, głębi, co Gierymski, czy to w obrazach kolorowych, czy w rysunkach. Co do mnie, nie znam ani w nowoczesnej, ani w dawnej sztuce nikogo, kto by mógł wytrzymać jakiegokolwiek porównanie z Gierymskim pod tym ostatnim względem.

Jego obraz, zbudowany ze ścisłością matematyczną pod względem układu i szeregowania się brył i rozkładu światła—jest namalowany z takim nadzwyczajnym bogactwem środków kolorystycznych, z taką niezrównaną w różnaitości kombinacją tonów, z takim niesłychanym odczuwaniem najsubtelniejszych odcieni i odbłasków barwy i światła, że płaszczyzna płotna znika zupełnie, ustępując się w głąb, a dokoła wszystkich przedmiotów malowanych kraży powietrze, drgające i mieniące się światłem.

Jego oczy są nadzwyczaj wrażliwe na te wszystkie złudne przeciwstawienia się tonów jasnych i ciemnych; na oddziaływanie wzajemne barw dopełniających się. Te subtelne tony, które powstają przy

zestknięciu się przedmiotów ciemnych z jasnymi, barw jednego nateżenia z przeciwnymi—ta zorza, obrzucająca dla wrażliwego oka bryły okolone eterem—całe to bogactwo światła i koloru, mieniące się nieustanną przeciwstawnością, a trzymające się całości siłą harmonji—wszystko to przepelnia obrazy Gierymskiego.

Jest to jedyny malarz polski, który jest rzeczywiście malarzem, który wszystko modeluje kolorem—dla którego niema umówionych i stałych przypraw.

Nawet jego ilustracje, rysunki na drzewie mają te same zalety świetlności i kolorowości. Z załem się myśli o tem, że poszły one pod róz drzeworytni czy, pod którym zwykle znikała cała subtelność ich wykończenia i nieporównana loika światłocienia.

Gierymski w rysowaniu obrazów jednoczy: malowniczość wielkich plam barwnych i świetlnych, przeciwstawionych często z pewną brutalnością, z nadzwyczaj subtelnym skończeniem szczegółów. Dekoracyjne modelowanie malych figurek—jak w ilustracjach naprzykład, mających nie więcej nad cał wysockości, z główką małą jak lebek szpilki, pokazują całą subtelność w władaniu formą i bogactwo środków artystycznych, nad którymi panuje.

Obrazy Gierymskiego mają pewien ton, który jest ich szczególną właściwością—którego ja naprzykład w naturze nie widzę. Bierze on wszystkie tony po jednocznie, w wyższej skali—z najbezwzględniejszą siłą, na jaką stać malarstwo i ustosunkowuje do założenia świetlnego z nieporównanem poczuciem harmonji. Drugą właściwością tych obrazów, wynikającą z tejże samej wrażliwości na barwne zle-

Wobec tak ruchliwie spędzonego dnia na lekturę niewiele się zostaje czasu, przegląda zatem cesarz zwykle tylko dzienniki i świeżo pojawiające się dzieła wojskowe. Niemniej pracowicie dzień swój zużywa prezydent rzeczpospolitej francuskiej, Carnot.

Prezydent wstaje o 7-ej i w wygodnym stroju porannym zasiada przed biurkiem, na którym leżą kopie ważniejszych telegramów i raportów, odebranych przez ministrów lub prefekta policji, jak i takich, które poczta i urząd telegraficzny wprost uważa za stosowne doręczyć Carnotowi. Po krótkim rzucie oka na dzienniki ranne, o godz. 8-ej zasiada prezydent z rodziną do śniadania, przy którym przegląda osobistą korespondencję swoją i robi na niej notatki dla prywatnego sekretarza.

O godz. 9-ej, już we fraku (a cały dzień go nosi), rozpoczyna przyjęcia i audjencje, udzielane każdemu bez wyjątku, kto ich żąda, a trwające do 11-ej. Dwa razy w tygodniu od 9—10½ odbywają się rady ministrów, przez Carnota przewodowane, przy tym samym starym, mahoniowym stole w sali radnej, przy którym ułożono zamach stanu z d. 2-go grudnia.

Po audjencjach odczytuje Carnot uważniej zakreślone dla niego przez sekretarza ustępy dzienników, następnie zaś dyplomatyczne noty lub raporty ministra spraw wewnętrznych, zestawione na biurku prezydjalnem w dniu rady ministrów, lub przesyłane pozostałych dni w szkatułkach zamkniętych.

Z kolei następuje drugie śniadanie, które spożywa prezydent w kółku rodzinnem i towarzystwie dwóch lub trzech przyjaciół i znajomych. Po śniadaniu podają kawę i cygara w oranżerii pałacowej.

Czas pomiędzy 2-gą a 5-tą przeznaczony jest na zwiedzanie wystaw, publicznych zakładów i t. p. Około 5-ej powraca prezydent do pałacu, gdzie w porze posiedzeń parlamentu co kwadrans nadysła mu depesze, zawiadamiające go o przebiegu rozpraw. O tej porze również odbywają się przyjęcia ambasadorów, uprzednio zapowiedziane. Czyta następnie Carnot dzienniki wieczorne lub załatwia prywatną korespondencję, którą osobny listonosz o 6½ odbiera i roznosi.

O godz. 7½ podają zwyczajnie obiad, do którego, prócz rodziny, siada 15—20 osób zaproszonych, senatorów, ministrów, deputowanych, dyplomatów, uczonych, artystów i t. p.

Co niedziela Carnot z żoną obiada u ojca prezydenta, senatora Carnota.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Grażdanin* donosi, iż komisja rolnicza w ministerjum spraw wewnętrznych opracowała memoriał, w którym wykazuje konieczność podniesienia cła od zagranicznych produktów rolniczych i zarazem obniżenia cła od maszyn i narzędzi rolniczych.

— Według informacji *Grażdanina*, komisja, zajmująca się rewizją taryfy kolei petersbursko-warszawskiej, ukończyła swe zajęcia.

— Według informacji dzienników petersburskich, główne Towarzystwo kolei russkich zamierza na swych liniach w różnych punktach plantu urządzać żywopłoty dla ochrony od zasp śnieżnych. Jednocześnie ma być zorganizowana specjalna służba drogowa, która czuwać będzie nad całością owych żywopłotów.

wiska, jest nadzwyczajne natężenie stosunku tonów ciepłych — żółtych i zimnych — błękitnych, tych dwóch biegunów, między którymi waży się cała nieprzebrana różnorodność odcieni barw lokalnych i efektów świetlnych. Otóż to przetransponowanie na wyższy ton efektów barwnych — przesilenie całego obrazu, jest to ta cecha, która wypływa z subiektywnej zdolności poznawania prawdy i w której leży pierwiastek *manjery*.

Lecz Gierymski zmanjerowanym dotąd nie jest. To natężenie skali tonów, które się stale widzi w jego pracach, nie wyklucza u niego zdolności namalowania obrazu z całkiem innego tonu.

Tam mianowicie, gdzie on maluje cały obraz bezpośrednio z natury, tam ton ogólny, jak i stosunki tonów ciepłych i zimnych wzięte są w innej skali, i obraz czy studjum, jako całość roboty malarzkiej, wygląda inaczej.

Badając proces jego malowania, widzi się, że obrazy jego są wiele razy przemalowywane, przechodzą mnóstwo zmian mniejszych lub większych, które jednak wszystkie dążą do podniesienia siły koloru i przeciwstawności plam barwnych.

Zdaje się, że umysł jego tak dalece nuży się pierwszym zdobytym rezultatem, iż przestaje go uświadamiać, przestaje poprostu odczuwać jego obecność — i wtedy to następuje konieczne podniesienie siły koloru i światła, na które znowu oko zaczyna reagować, aż swoją drogą i ta skala świetności barwy będzie wymagała jeszcze wyższego natężenia jej blasku.

Lecz rezultatem wszystkich tych poprawek jest

— Od dnia 1-go grudnia r. b. zacznie wychodzić w Petersburgu nowe pismo finansowe w języku francuskim p. n. *l'Economiste russe*, pod kierunkiem r. st. A. Wesolowskiego, który prowadzi organ ministerjum finansów. Program pisma jest bardzo obszerny i obejmuje część urzędową i nieurzędową.

— Departament lekarski przy ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdził w tych dniach przepisy sanitarne, obowiązujące pensjonaty, kolonie lecznicze, *chambres garnies* i t. d.

— Zgodnie z istniejącym projektem obowiązkowego ubezpieczenia robotników postanowiono pociągnąć do asekuracji robotników, otrzymujących pensję lub wynagrodzonych „od sztuki”: a) w kopalniach, warzelniach soli, łomach kamiennych, fabrykach, zakładach przemysłowych, kolejach żelaznych, przedsiębiorstwach budowlanych itd.; b) w zakładach rzemieślniczych, gdzie zastosowane są motory parowe, gazowe lub elektryczne. Osoby, kierujące zakładem rzemieślniczym lub przedsiębiorstwem, podlegają również obowiązkowej asekuracji, jeżeli ich dzienny zarobek nie przewyższa 4 rs.; oprócz tego rząd według uznania może zastosować asekurację do osób, pracujących w instytucjach pocztowych i telegraficznych, do robotników, zajmujących się oczyszczaniem koryta rzek, przewozem, splawem, pomocników aptekarskich, uczniów w aptekach itd.

— Okrąg naukowy warszawski zakomunikował wszystkim średnim zakładom naukowym zatwierdzonego świeżo przez ministerjum oświecenia nowy program wykładów w gimnazjach męskich, obejmujący zmiany w wykładzie: religji, języka russkiego, logiki, języków starożytnych, historii, fizyki i rysunków.

— Zarząd kolei południowo-zachodnich zawiadomił tutejsze koleje, że z powodu zamknięcia żeglugi na morzu Azowskiem, oraz na rzekach Bohu i Dnieprze, przewóz towarów w związku warszawsko-zamorskim przez Odeś do portów morza Azowskiego i Chersonu został zawieszony.

— W sferach administracyjnych poruszono projekt, aby w guberniach Królestwa Polskiego wszystkie drogi powiatowe (II-go rzędu) zostały zamienione na szosowane, obecnie bowiem trzecia ich część nie jest szosowana. Roboty te stopniowe będą wykonane z funduszy gubernjalnych, oddzielnie zaś na koszt skarbowy rozwinięta ma być w Królestwie Polskiem sieć dróg podjazdowych do stacji kolejowych. Z tych ostatnich robót wiele już wykonano na koszt skarbowy wzdłuż linii kolei petersburskiej od Warszawy do Łap, obecnie zaś wykonywane są takie nowe drogi podjazdowe w granicach gub. siedleckiej do stacji kolejowych linii grajewsko-brzeskiej i brzesko-chełmskiej.

— Otrzymujemy z Petersburga wiadomość, iż mieszkaniowie tutejszy, p. Stanisław Skarżyński, wystąpił do ministerjum spraw wewnętrznych z projektem urządzenia w Warszawie zakładu i urządzeń do produkowania zgrzeszonego powietrza podług systemu paryzkiego technika W. Pappa. Podług projektodawcy, system użycia zgrzeszonego powietrza ma bardzo rozległe pole i zasługuje na pierwszeństwo przed gazem i parą, gdyż siła jego może być

spożytkowywana na dalekie przestrzenie. Między innymi stosowanem być może do poruszania maszyn, poczynając od zwyczajnej maszyny do szycia, aż do maszyny o sile stu koni; do podnoszenia i przelewania płynów, do sygnałów i dzwonek, do poruszania parochodów, tramwajów, przyczem nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, do poruszania wielkiej ilości zegarów, do wentylacji mieszkań, teatrów, wyrobu lodu, do obsługiwanego pocztą pneumatycznej, do elektrycznego oświetlenia i wielu innych użytków. Wyższemu zgrzeszonego powietrza nad innymi siłami zależeć ma na tem: iż daje podwójną siłę, można go używać na znaczne odległości i po zużyciu siły może być jeszcze spożytkowanem, jako środek ochładzający do wentylacji. Projektodawca żąda monopolu na powyższe przedsięwzięcie na lat 90, z oddaniem mu w używalność odpowiedniego miejsca na urządzenie zakładów zgrzeszonego powietrza, uwolnienia go od wszelkich ciężarów i podatków, za co wzajemnie obowiązują się wnieść pewną na rzecz kasy miejskiej opłatę za pozwolenie urządzenia rur od przestrzeni zajmowanych przez nie. Jak słyszeliśmy, projekt p. Skarżyńskiego wysłany już został do Warszawy do opinii władz miejscowych.

— Komisje sanitarne, zrewidowawszy targi prywatne, znalazły rozmaite nieporządki, a mianowicie: pod nr. 40 na Lesznie, gdzie z powodu braku stolików przekupnie składają artykuły spożywcze na błotnistym bruku; pod nr. 29-ym przy ul. Franciszkańskiej cały plac jest brudny, a zwłaszcza jatki; pod nr. 1-ym przy ul. Twardej teren sprzedawcy warzyw jest nieporządkowy; na targu Ulricha znalezione rozmaite nieporządki, a między innymi w urządzonej tam kawiarni łyżeczki do kawy i herbaty bez pobiału; wreszcie targ Rybińskiego przy rogu Hożej i placu Trzech Krzyży pod względem czystości pozostawia wiele do życzenia.

— Warszawski sąd okręgowy wzywa do powrotu pod skutkami, wynikającymi z §§ 326 i 327, następujące osoby, przebywające za granicą: Bronisława ur. w r. 1861-ym, Władysława ur. w r. 1860-ym i Stanisława ur. w r. 1863-ym, braci Deryngów, synów Emila i Aleksandry; Emilję Karolinę Fajans ur. w r. 1829-ym, Aleksandra Szperlinga ur. w r. 1844-ym, Romana Michała Chojńskiego ur. w 1847-m r., Franciszka Buzet ur. w r. 1845-ym, Augusta Ferdynanda Muszwitza ur. w r. 1855-ym i Michała Biernaciaka ur. w r. 1860-ym.

— Przed dopełnieniem numeracji domów na przyłączonych do Warszawy przedmieściach zostanie uskuteczniiona regulacja ulic. Wiele z tych ulic już uregulowanych posiada odpowiednie nazwy, zwłaszcza na Szmulowiznie i części Nowej Pragi i nazwy te będą w przyszłości zatrzymane. Nadaniem nazw ulicom bezimiennym lub tym, które przy regulacji powstaną, zajmie się magistrat.

— Dawno już projektowane zmiany w ustroju kontroli służących z początkiem r. p. będą wprowadzone. Zmiany te dotyczą rozciągnięcia większego nadzoru nad sługami obojga plei, a to według przepisów, wydanych przez b. radę administracyjną, i postanowień, później ogłoszonych.

do hipogryfowania na wykrzykniku, otwierania upustów erudycji historycznej lub stylowych wycieczek w głąb duszy artysty.

Gierymski jest też jednym z pierwszych, jeżeli nie pierwszym malarzem, który faktycznie zrobił wyłom w pojęciach naszej publiczności o sztuce, który zmusił ją do szanowania malarza za *malarstwo*.

Krytyka, która po wielu próbach wynalezienia odpowiedniej klatki z napisem do umieszczenia Gierymskiego uznała go na zasadzie „Trąbek” za malarza *tematów biblijnych* (?), krytyka darzyła go *chłodnym szacunkiem*, którego nie mogła odmówić, gdyż podnosząc się stale poziom znawstwa publiczności o twierdził oczy na zalety artystyczne i wywierał nacisk na opinie estetyków, idące u nas zawsze wolniej za postępem, niż opinia publiczna, której mają niby przodować!

Gierymskiego *musiano* uznać za znakomitego malarza, robiąc wewnętrzne zastrzeżenia przeciw braku wiary, lub potępiając jego działalność artystyczną, jak to uczynił Matejko w jednej ze swoich bogobojnych alokucyj do krakowskich wiernych.

Dziś, kiedy Gierymski wyjechał do Monachjum, gdzie dostał medal w Salonie, co, sądząc, jest większym honorem dla medalu, niż dla Gierymskiego, gdy rząd bawarski zakupił jego obraz do Pinakoteki, dziś sprawa jego wobec naszej opozycji jest całkowicie wygrana — i lada dzień możemy słyszeć, że „grono wielbicieli” ma zamiar uczcić artystę obiadem po 3 rs. od osoby w resursie obywatelskiej.

Stanisław Witkiewicz.

zawsze obraz nadzwyczaj silny w kolorze, znakomicie zharmonizowany, loiczny w światłocieniu, malowany z mistrzowską dekoracyjnością, przy kwintnem i subtelnem skończeniu tych drobnych szczegółów, które się przy danym efekcie dają widzieć, — obraz, który pod względem *plastyki wrażenia przestrzeni* jest nieprześcignioną doskonałością.

Mają być malarzy wogóle, a u nas może niema żadnego takiego, któryby przeprowadził swój talent przez taką moc prób, doświadczeń, któryby tyle przestudjował, przemęczył się, jak Gierymski.

Jest to zresztą cechą wszystkich samodzielnych, oryginalnych i wybitnych zdolności, że szukają one we wszystkich składowych częściach dzieła sztuki, swoich oryginalnych form i środków, i oczywiście wskutek tego przechodzą przez wiele prób ciężkich, jakich nie doświadcza kompilator, biorący wszystko gotowe z drugiej ręki.

Wskutek szczególnej organizacji psychicznej, bardzo wysokich wymagań, jakie stawiał sobie, i dumy, która mu nie pozwalała osładzać życia powodzeniem, opartem na reklamie lub schlebaniu płaskim gustom otoczenia, Gierymski więcej, niż kto inny męczył się i szarpał przy swoich obrazach i wogóle w całej swojej artystycznej karierze.

Był on jednym z tych artystów, dla których na naszym Kapitolu nie było gotowych wieńców. Ponieważ jego obrazy, mające cechy tak wysokiego artysty, nie podpadały, ze względu na treść anegdotyczną, pod kategorię „poważnych, głębokich, natchnionych” dzieł sztuki — nie dawały materiału

— W myśl uchwały, powziętej na ogólnym zebraniu Towarzystwa ogrodniczego, komisja kwiatowa zajęła się ułożeniem treściwej instrukcji, dotyczącej hodowli roślin pokojowych, jakie będą rozdawane dzieciom według wniosku p. Józefa Kaczyńskiego. Jednocześnie Towarzystwo dobroczynności zawiadomi dozorczyńnię ochronek, gdzie będą mogły zgłaszać się po instrukcje i rośliny doniczkowe, których hodowlą zajmą się wychowawice ochronek.

— Na balotowaniu, odbytem w dniu wczorajszym w Stowarzyszeniu subiektów przy ulicy Miodowej, przyjęto na członków rzeczywistych 23-eh kandydatów, a w tej liczbie 2 kandydatki, nie przyjęto jednego kandydata i pozostawiono do następnego balotowania 5-ciu kandydatów.

— Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami odbędzie się d. 10-go b. m., o godz. 7-iej wieczorem, w sali sztandarowej ratusza.

— Dowiadujemy się, iż p. Michał Wołowski, literat i publicysta otwiera w Warszawie księgarnię komisowo-kolportacyjną.

— Naczelnik powiatu gostyńskiego, p. Budziliwicz, przeniesiony został na taką samą posadę do powiatu nieszwawskiego.

— Pomocnikiem sekretarza uniwersytetu tutejszego mianowany został p. Władysław Turczynowicz.

— Kasjerem teatru Małego po ś. p. Gano mianowany został p. Józef Czerniewicz, pomocnik kontrolera.

— Na zjazd taryfowy do Wiednia zarząd kolei wiedeńskiej wydelegował p. Soczyńskiego, urzędnika wydziału handlowego.

— W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy szambelan hr. Stanisław Kossakowski.

— W tej chwili otrzymujemy wiadomość, iż dziś, o godz. 12½ w południe, wdowa po Józefie Kraszewskim, ś. p. Zofia z Woroniczów, w naszym mieście zmarła.

— Przy zwłokach.

Dziś w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kazimierza Kratzera.

Sumę celebrował ks. Szumilo w górnej świątyni, zwłoki zaś spoczywały chwilowo w dolnym kościele, otoczone światłem i roślinami.

Niewiele osób znajdowało się na nabożeństwie, podczas którego chóry naszej opery wykonywały utwory religijne.

Partje solowe śpiewali: pani Dowiakowska oraz pp. Crotti i Myszyga.

— Z literatury.

* Wyszedł z druku zeszyt 124-ty „Słownika geograficznego”; między innymi zamieszcza on artykuły: Staromieście, Staszów, Star, Stawiski Stawiszcz, Stawiszyn i Steblew.

* Nadesłano nam prospekt „Słownika terminologii lekarskiej poliglotycznego p. n. „Terminologia medica polyglotta, ein internationales Wörterbuch der Medicinischen Terminologie” pod redakcją dra T. Maxwell’a.

Słownik ten ma zawierać terminologję lekarską w językach: łacińskim, angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim, hiszpańskim i rosyjskim, polskiej terminologii zawierać nie będzie.

Miedzy współpracownikami spotykamy nazwiska dra Kamockiego i prof. Zaleskiego z Tomśka.

* Nadesłano nam kilkanaście zeszytów czasopisma *Novae mody*, w Wiedniu od roku wydawanego.

W naszym mieście dwutygodnik ten kolportuje księgarnia Olawskiego.

* Drukowana w naszym piśmie nowela hr. Łosia „Ostatnia miłość generała Tiszy” pomieściły jednocześnie dwa pisma niemieckie: *Fremdenblatt* i *Literarische Correspondenz*.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim wspaniała tragedia Wilbrandta „Arrja i Messalina”, w Rozmaitościach popularna komedia Przybylskiego „Wicek i Wacek”, a w Małym wielce komiczna operetka Lecocq’a „Zielona wyspa”.

* W salach redutowych odbędzie się jutro wieczorem pierwszy w sezonie bieżącym koncert symfoniczny pod dyrekcją p. Rzebiezka.

Współdział solowy przyjmie znana chlubnie pianistka, panna Marja Wasowska.

* W teatrze Rozmaitości przystąpiono do prób z „Paryżanina” Goudineta.

* Z „Pospolitego ruszenia” odbyła się dzisiaj w teatrze Małym próba jeneralna.

Pierwsze przedstawienie tej wesołej krotchwilii naznaczone jest na pojutrze.

Jako dopełnienie widowiska dana będzie po raz pierwszy śliczna operetka Offenbacha „Skrzyпки czarodziejskie”.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 163, Letnim 373, Małym 256 i na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 610.

* Przyszły wieczór środowy mniejszy w Towarzystwie muzycznym zapowiada się zajmująco.

Na wieczorze tym da się słyszeć uczenińca p. Kleczyńskiego, panna Zofia Dawidsonówna, która odegra koncert Mozarta, Impromptu Schuberta i Rapsodję Liszta.

* Na koncercie, mającym się odbyć na benefis St. Barcewicz, p. Józef Komierowski odśpiewa „Le soir” Gounoda i rzewną dumkę zmarłego w tych dniach Kratzera „W dal serdeczna dumka płynie”.

— Ze sztuki.

* Obraz Henryka Siemiradzkiego „Śmierć św. Tymoteusza i jego żony Maury” oraz kilka cennych obrazów pozostaną w Salonie artystycznym na Nowym-Swiecie tylko do 18-go b. m., to jest do czasu otwarcia wystawy „szkiców”.

Od dnia dzisiejszego wystawa Salonu otwarta będzie przy sztucznym oświetleniu do godz. 7½ wieczorem.

* Na konkursy styczniowe: architektoniczny Towarzystwa i malarski imienia prof. Wojciecha Gersona, zaczęły już nadchodzić deklaracje.

Należy przypuszczać, iż konkursy silnie zainteresowały wszystkich członków naszej artystycznej kolonii, która tym razem prawdopodobnie w pełnym komplecie stawia się do apelu.

Dotąd wśród nadesłanych prac znajdują się prace artystów zagranicznych.

* Niezależnie od mającej się odbyć specjalnej wystawy obrazów, pochodzących z bogatej kolekcji p. Ludwika Temlera, na dochód funduszu przeznaczonego na budowę własnego gmachu dla Towarzystwa, komitet upoważnił swego wice-prezesa, p. Lucjana Wrotnowskiego, do sprowadzenia z Paryża kilku najpiękniejszych obrazów, budzących ogólne zainteresowanie na tamtejszej wystawie.

Na kolekcję tę złożył się dzieła Payer’a i Brozika. Natomiast projekt sprowadzenia kilku arcydzieł hiszpańskich mistrzów spełził na niczem, z powodu, że wszystkie lepsze płótna hiszpańskie zostały zakupione do muzeów w Madrycie i do Ameryki.

* W łonie członków komitetu Towarzystwa sztuk pięknych powstał projekt urzędzenia w salach wystawy oświetlenia elektrycznego.

Czy i o ile projekt ten, ze względu na środki materialne, jakimi Towarzystwo na ten cel rozporządzać może, zdola się utrzymać, najbliższa przyszłość okaże.

* Z powodu zbliżającego się miesiąca grudnia, w którym to czasie ma się odbyć ostatni tegoroczny zakup dzieł sztuki, a następnie losowanie, komitet odniósł się okólnikiem do członków-korespondentów z prośbą o regulowanie zaległych rachunków, a jednocześnie za naszym pośrednictwem uprasza członków rzeczywistych o wniesienie nieopłaconych składek za r. b.

— Wystawa etnograficzna.

W krótkich sprawozdaniach naszych o okazach, znajdujących się na obecnej wystawie afrykańskiej, nie wspominaliśmy dotąd o tkaninach i wyrobach z włókien roślinnych, chociaż dział ten z wielu względów zasługuje na wzmiankę.

Wszystkie przedmioty tej kategorii są wyrobem szczepu Mpangue, oraz plemion, zamieszkujących na zachodnim wybrzeżu Afryki.

Ponieważ plemiona te bezustannie stykają się z faktoriami europejskimi i powoli przejmują się cywilizacją białych, wszelkie przeto ich tkaniny na pozór wyglądają, jak gdyby pochodziły z fabryk europejskich, w gruncie jednak rzeczy są zupełnie oryginalne, a wyrabiane są na pewnego rodzaju krosienkach, których kilka typów znajduje się na wystawie.

Na zbiór ten składają się: hamaki ze Złotego Wybrzeża, tkaniny bawełniane z nad górnego Nigru i z St. Paolo de Loanda, maty roślinne z prowincji Gabone, z górnego Kongo, czapki z włókien z prowincji Akira, patarafki, wachlarze, pasy plecione przez kobiety Mpangue, wreszcie koszyki i koszyczki plemienia Basseki.

— Roboty w kościele.

Kościół św. Aleksandra ozdobiony zostanie od strony Nowego-Swiata, trzema figurami wykutymi z kamienia.

Figurę Matki Boskiej ustawiono już w dniu wczorajszym pośrodku dachu, na obu zaś rogach jego staną wkrótce figury: św. Józefa i Joachima, które wykonał artysta, p. Godecki.

Figurę Matki Boskiej wykonał p. Prószyński.

Robót zewnętrznych z powodu chłodów zupełnie zaniechano.

Proboszcz miejscowy, ks. Rogowski, licząc na ofiarę parafjan, spodziewa się ukończyć budowę świątyni na jesieni w r. p.

— Warszawa w Turynie.

O udziale Warszawy w wystawie budownictwa, odbywającej się w Turynie, doniósł już przed niedawnym czasem tameczny nasz korespondent.

Obecnie jedna z powag miejscowych w sprawach inżynierji, p. Pacchiotti, w jednym z dzienników tutejszych zamieścił obszernie sprawozdanie o znajdujących się na wystawie planach robót kanalizacyjnych i wodociagowych w Warszawie, o których objaśnienia udzielał wydelegowany przez tutejszy zarząd miejski inżynier, p. Tadeusz Krzyżanowski.

Sprawozdawca, oddając wysokie pochwały naszej kanalizacji, stawia w końcu propozycję, aby p. Krzyżanowski w odczycie publicznym zechciał zapoznać techników włoskich z prowadzącymi się u nas robotami.

— „Pokrywacz.”

W tych dniach odbyła się w Mijaczowie pod Myszkowem próba nowowynalezonego przez p. Greka „pokrywacza rządowego”, służącego do pokrywania zasiewu zboża, a przewyższającego i zastępującego siewnik rządowy.

Obecni przy próbie okoliczni obywatele oraz jeden z warszawskich fabrykantów narządzi rolniczych uznali pokrywacz za praktyczny i dobrze funkcjonujący.

Maszyna ta jest bardzo prostej konstrukcji, a do tego tania i dla gospodarstwa włościańskiego przystępna.

Na wiosnę mają się odbyć próby w Warszawie.

— Ciekawy dokument.

Otrzymujemy od jednego z naszych korespondentów z Orszewa ciekawy dokument.

Jest to list głównego ajenta emigracji w Portugalji, Jose dos Santos, brzmienia następującego:

„Wielmożny Wojciech Witkowski w Drybusie. List pański z daty 29 września otrzymałem i przesyłam przy niniejszym żądany bilet wolnej jazdy. Bilet ten przeznaczony jest na statek parowy „Baltimore”, mający wyjść z Bremy d. 25 października.

Do dalszej agitaacji posyłam panu kilka cyrkularzy i prospektów (tu dołączona jest proklamacja prezydenta brazylijskiego).

Następnie donoszę panu, że dla rodzin bezrolnych udziela biletów wolnej jazdy do Brazylii nie tylko z Bremy, ale z Antwerpii i Marsylii.

Aby mieć prawo wolnego przejazdu, rodziny winny być w następującym porządku ulokowane:

- I. Mąż i żona z dziećmi lub bez dzieci.
- II. Wdowa lub wdowiec więcej niż z jednym dzieckiem.
- III. Dziadek lub babka z wnukami.
- IV. Rodziny bezdzietne nie mogą być starsze nad lat 45.
- V. Wdowiec lub wdowa z jednym tylko dzieckiem, jeżeli ojciec lub matka nie mają więcej nad lat 45, a dziecko mniej niż 12 lat.

Pod bezpłatnym przejazdem należy rozumieć: bezpłatną kartę przejazdu bez utrzymania (życia), noclegów na statku parowym 1-szej klasy; po przybyciu na miejsce przeznaczenia, wychodząca ma prawo do ośmiodniowego bezpłatnego mieszkania i życia, w którym to czasie ma się zdecydować do jakiej prowincji się udać i na jakich warunkach zawrzeć umowę; dalszą bezpłatną podróż morzem lub lądem do miejsca, w którym ostatecznie zamieszkać zamierza. Emigrant, który bezpłatną podróż otrzyma do Brazylii, może podług swego wyboru zamieszkać w jednej z 21 prowincji brazylijskich.

Rodziny, które mają szczerzy zamiar wyjechać do Brazylii, winny oznaczyć dzień, statek, którym mianowicie mają zamiar wyjechać, ponieważ w dniach 10-ym i 25-ym każdego miesiąca jeden statek wyjeżdża z Bremy, który 18-go i 29-go tegoż miesiąca wyładuje w Antwerpii, tam udziela biletów na dalszą podróż; także winny oznaczyć ilość i wiek osób należących do ich rodziny.

Kto używa naszego pośrednictwa i opieki, ten jest tak wolnym, jak i ci, co jadą na swój koszt, może pójść, gdzie mu się podoba; pracować u kogo zechce, bez żadnych zobowiązań odrobku lub opłaty.

Paszporta, metryki i różne papiery legitymacyjne, są niekonieczne potrzebne; my w Brazylii nie wymagamy ich, winniście się tylko zaopatrzyć w niezbędne dokumenty, jakich potrzeba do przejścia granicy.

Wolne bilety dla całej Europy udziela Jose dos Santos.

PS. Adres winien być wyraźnie łacińskimi literami wypisany, korespondencja może być tylko w językach: niemieckim, francuskim i angielskim prowadzona.

Lizbona, 6 października 4 Praça do Romulares, 4.
Jose dos Santos.”

— Ajentka.

Pośród całej falangi wyzyskiwaczy, namawiających do emigracji, znajdują się i kobiety.

W tych dniach ujęto pod Drużkopolem, na granicy gub. wolińskiej i Galicji, Ittę Brauneig, rodem z Lublina.

Wspomniana Brauneig otrzymywała instrukcje z Bremy, czego dowodem znalezienie przy niej rozmaitych dokumentów.

Ajentka operowała tak w gub. wolińskiej, jak i w Galicji, a mianowicie w okolicach Sokala, zład sporo rodzin bezrolnych włościan za pośrednictwem Brauneigowej już wyemigrowało.

— Wisła przybiera.

Przez noc dzisiejszą poziom wody zaczął się podnosić i to szybko, gdyż dzisiejszego południa notowano już 6 stóp 3 cale, przy dalej trwającym przyborze.

Statki parowe wczesnie przybywają do Warszawy, lecz osób jeździ niewiele.

Przystań żegluga parowej Fajansa ponownie przeprowadzono na pierwsze miejsce od mostu; inne pozostały na dawnych miejscach.

Ruch spławny słaby.

== Napad zbójców.

Z Kowna donosi nasz korespondent pod d. 29-ym b. m.:

„Niezwyczaj wrzawy narobił u nas napad zbrodniczy, dokonany w dniu onegdajszym na majątek Kimienie pani Heleny B.

W nocy służba pokojowa została zbudzona ujadaniem psów i reztwieraniem dość hałaśliwym drzwi frontowych.

Służacy, 20-letni chłopak, domyślając się, że to muszą być złodzieje, wybiegł do przedpokoju z drągiem w rękę.

Przy świetle księżycy dostrzegł kilku drabów, którzy w oka mgnienia rzucili się na niego i, skrzepowawszy silnie, domagali się, ażeby im wskazał, gdzie „pani” chowa pieniądze.

Ponieważ chłopak nie mógł, czy nie chciał tego powiedzieć, zbójce silnie go poranili.

W chwili, gdy napastnicy pastwili się nad bezbronnym służącym, do pokoju wbiega pani domu, zbudzona hałasem.

Zbójce porzucają swoją pierwszą ofiarę i biorą w obroty drugą.

Długo męczyli nieszczęśliwą kobietę, zanim wskazała im miejsce, gdzie są pieniądze ukryte.

Znaleziono tam jednak zaledwie 70 rs.

Niezadowolnieni z tego złościny żądali wydania im reszty pieniędzy, a gdy pani B. tego nie uczyniła, wystrzelili do niej dwukrotnie z rewolweru.

Jedna kula uwięzła w płucach nieszczęśliwej.

Złoczyńcy splądrowali cały dom, zabrawszy sporo kosztowności.

Pani B. została wczoraj przywieziona do Wilna, gdzie ma się odbyć operacja.

Życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Zbójów było sześciu.

Dwóch z nich, jak wieść niesie, złapano wczoraj w Koszdarach.

== Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Śliżkiej pod nr. 30-ym Mirli Popielewej skradziono futro i różnych rzeczy na sumę 100 rs. — Z mieszkanka Kosmana przy ul. Chmielnej pod nr. 81-ym skradziono futro barankowe, białą i różną garderobę wartości 120 rs. — W alei Jerozolimskiej pod nr. 37-ym Adolfowi Kobylańskiemu skradziono różnych produktów spożywczych na sumę 150 rs. — Przy ul. Nizkiej pod nr. 5-ym Felicie Baranowej skradziono futro i dwa lichtarze srebrne wartości 100 rs.

== Rabunek.

W nocy z poniedziałku na wtorek Andrzej Piekus, zamieszkały we wsi Ochota, powracając z ementara powązkowskiego, gdzie w ciągu trzech dni żebrał, został napadnięty przez kilku drabów.

Rabusie, nie zrażając się łachmanami, zrewidowali Piekusa i pomimo rozpaczliwego oporu, zabrali mu około 8-10 rs. w drobnej monecie.

Ograbiony w jednym z napastników poznał swego brata, Tomasza Piekusa, który jednak zniknął bez wieści.

== Zabłąkany.

W ubiegły poniedziałek, w dzień Zaduszek, zniknął z ementara na Brudnie 6-letni Marjan Kutynowski, syn oficjalisty kolejowego.

Malca, pomimo usilnych poszukiwań, nie można było na razie odszukać.

Przestraszonego i zgłodniałego chłopczykę znalazł dopiero we wtorek kolonista z Marek, a rodzice dowiedzieli się o synu wczoraj.

Chłopczyk przebywa dotąd w Markach, zachorował bowiem na zapalenie mózgu i życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

== Ciemne schody.

W wielu domach na przedmieściach niema zwyczaju oświetlania schodów i sieni, co nieraz bywa przyczyną upadków.

Tak np. nocy wczorajszej w domu Bilińskiego za rogatkami czerniakowskimi spadł z ciemnych schodów Walenty Łukomski i pociągnął za sobą żonę Anielę.

Oboje spadli ze znacznej wysokości.

Aniela Łukomska uległa złamaniu nogi i poniosła niebezpieczny szwank krzyża, a mąż jej zranił się w głowę i ma złamano dwa zębra.

== Przy pracy.

Terminator murarski, Franciszek Ciarek, liczący 14 lat wieku, zajęty przy przebudowie teatru Wielkiego, został uderzony szablem z wapnem, zrzuconym z 2-go piętra.

Ciarek ma ciężko zranioną głowę i przełamaną kość pachy.

Rannego terminatora odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nieostrożnych sprawców wypadku: St. Wieczkowskiego i Walencika, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== Nieostrożna jazda.

Nocy dzisiejszej jakiś ekwipaż, wskutek rozbicia się koni, wjechał na chodnik przy rogu ul. Szpitalnej i Chmielnej.

Dyszel powozu uderzył w zamknięty sklep z taką siłą, iż żelazne drzwi zostały przebite.

Brukarz Ferdynand Królikowski, zamieszkały na Czystem, pędząc na Pradze, został najechany przez wóz, którym powoził Jakób Keibech, z pod nr. 76-go przy ul. Grzybowskiej.

Królikowski uległ niebezpiecznemu obrażeniu krzyża.

== Pokąsani.

W dniu wczorajszym w gminie Czyste pies wściekły pokąsał sześciu małoletnich dzieci.

Zawiezany miejscowy weterynarz na zabitym psie sprawdził wściekłość, wskutek czego pokąsane dzieci oddano na kurację do zakładu bakteriologicznego dra Bujwida.

== Topielec.

Z Wisły od strony praskiej wydobyto płynące zwłoki topielca.

Jest to mężczyzna w średnim wieku.

Zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

== Pożar.

Nocy dzisiejszej przy ul. Młynarskiej z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w wiatraku Józefa Bochelskiego.

Kiedy przybył na miejsce 4 ty oddział straży, pożar ogarnął cały wiatrak i ratunek ograniczył się do umiejscowienia ognia.

Spalony wiatrak był ubezpieczony na 2,000 rs.

Egzaminy.

Na zasadzie rozporządzenia inspektora szkół m. Warszawy z dnia 21-go b. m., w szkołach niedzielno-rzemieślniczych egzaminy rozpoczynają się w d. 23-im listopada i trwać będą w ciągu następujących dni: 23 i 30-go listopada; 7, 8, 14 i 21-go grudnia r. b.

Komisja egzaminacyjna składać się będzie z prezesa komisji w osobie inspektora szkół, w razie zaś jego nieobecności, z osoby przez niego wydelegowanej, miejscowego personelu nauczycielskiego i delegowanych ze strony magistratu i cechów.

Prezesami w komisjach szkół jednoklasowych, również w pierwszych klasach dwu, trzech i 4-klasowych będą sami nadzorczy tychże szkół, przy asystencji delegatów ze strony magistratu i cechów.

W dniu zaś 28-ym grudnia r. b. uczniowie powinni zebrać się do tych szkół, do których w ciągu roku uczęszczali, gdzie ogłoszony im będzie rezultat egzaminów.

W tymże dniu terminatorzy, chcący wstąpić do szkół niedzielno-rzemieślniczych, powinni stawić się do zapisu.

W dniu zaś 4-ym stycznia 1891-go r. rozpoczyna się lekcje.

Kandydaci, chcący złożyć ostateczny egzamin razem z uczniami 4-jej klasy, powinni podawać prośby do inspekcji szkół przed 23-im listopada, podane bowiem później pozostaną bez skutku.

Do podania bez marek stemplowych każdy kandydat powinien dołączyć swoją fotografię, metrykę urodzenia i świadectwo z cechu tego rzemiosła, w którym wyterminował.

Kandydaci tej kategorii nie będą korzystali z praw prerogatyw, z których korzystają stali uczniowie szkół niedzielno-rzemieślniczych, t. j. kandydat taki, złożony zadawał egzamin, uzyska świadectwo tylko do wyzwolenia na czeladnika, a stały uczeń świadectwo z prawem do ulg i przy poborze wojskowym.

Egzaminy w tych szkołach odbywać się mają w następującym porządku:

1. W d. 23-im listopada: w II-jej 4-klasowej przy ul. Jeznickiej pod nr. 4-ym, w gmachu szkoły realnej, gdzie prezesem komisji w 4-jej klasie będzie inspektor szkół p. Iwanow, w 2-jej zaś i 3-jej p. Gusiński; w VI-jej 2-klasowej przy ul. Nowy Świat pod nr. 32-im, prezes w 2-jej klasie p. Kurezyński i w VII-jej 2-klasowej przy ul. Solec pod nr. 53-im, prezes p. Popienik.

2. W d. 30-ym listopada: w I-jej 4-klasowej przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 65-ym, w gmachu V-go gimnazjum, prezes w 4-jej klasie inspektor szkół p. Iwanow, w 2-jej i 3-jej p. Gusiński; w I-jej 2-klasowej szkole przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 125-ym, prezes w 2-jej klasie p. Kurezyński.

3. W d. 7-ym grudnia: w II-jej 3-klasowej przy ul. Gęsiej pod nr. 9-ym, prezes w 2-jej i 3-jej klasie p. Popienik; w II-jej 2-klasowej przy ul. Hożej pod nr. 9-ym, prezes p. Kozik.

4. W d. 8-ym grudnia: w III-jej 3-klasowej przy ul. Złotej pod nr. 53-im, prezes w 2-jej i 3-jej klasie p. Popienik; w III-jej 2-klasowej przy ul. Piwnej pod nr. 11-ym, prezes w 2-jej klasie p. Kozik.

5. W d. 14-ym grudnia: w IV-jej 3-klasowej w alei Ujazdowskiej pod nr. 20-ym, w gmachu IV-go męskiego gimnazjum, prezes w 2-jej i 3-jej klasie p. Popienik; w VI-jej 3-klasowej wieczornej przy ul. Złotej pod nr. 53-im, prezes w 2-jej i 3-jej klasie p. Guzowski; w IV-jej 2-klasowej przy ul. Brzeskiej pod nr. 5-ym na Pradze, prezes w II-jej klasie p. Kozik; w jednoklasowych: I-jej przy ul. Podwale pod nr. 22-im, II-jej przy ul. Marjensztat pod nr. 11-ym, III-jej przy ul. Żelaznej pod nr. 55-ym, IV-jej przy ul. Twardej pod nr. 38-ym, V-jej przy ul. Świętojerskiej pod nr. 8-ym, VI-jej przy ul. Kościelnej na Pradze pod nr. 385d, VII-jej przy ul. Nowogrodzkiej pod nr. 28-ym, VIII-jej przy ul. Wilczej pod nr. 25-ym, IX-jej przy ul. Nowolipiej pod nr. 29-ym, X-jej przy ul. Hożej pod nr. 51-ym, XI-jej przy ul. Ciepłej pod nr. 26-ym, XII-jej przy ul. Kruczej pod nr. 17-ym, XIII-jej przy ul. Brzeskiej pod nr. 5-ym i w szkole dla rzemieślników przy ul. Leszno pod nr. 80-ym.

6. W d. 21-ym grudnia: w I-jej 3-klasowej szkole przy ul. Nowe Miasto pod nr. 4-ym, prezes w 2-jej i 3-jej klasie p. Gusiński; w V-jej 3-klasowej wieczornej, prezes w 2-jej i 3-jej klasie p. Guzowski i w V-jej 2-klasowej przy ul. Próźnej pod nr. 7-ym, prezes w 2-jej klasie p. Kurezyński.

W końcu p. inspektor nadmienia, że nadzorczy szkół powinni ogłosić uczniom, aby ci z nich, którzy skończyli 2 lub 3 klasy, ustnie prosili swoich nadzorców o wydanie im władzy naukowej odpowiednich świadectw do wyzwolenia, nie zaś całymi dniami zaprzęta biuro inspekcji prośbami, fałszywie pisanymi przez osoby nieświadome, szczególnie zaś dla takich terminatorów, którzy nie mają kwalifikacji odpowiednich.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go o. m., o godz. 6-jej wieczorem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się zebranie ogólne uczestników spółki Muzeum pszczelniczego warszawskiego.

— D. 7-go b. m. otwarty będzie przytułek noclegowy w domu pod nr. 8-ym przy ulicy Olszowej na Pradze, a d. 8-go b. m. w domu pod nr. 51-ym przy ulicy Chłodnej.

— D. 8-go listopada, o godz. 8-jej wieczorem, w gmachu Muzeum, odbędzie się posiedzenie członków sekcji chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu.

— Piąte zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa wielkich pieców i zakładów ostrowieckich odbędzie się dnia 8-go b. m., o godz. 2-jej po południu, w lokalu zarządu przy alei Ujazdowskiej pod nr. 29-ym. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 22-go b. m. i będzie bezwarunkowo prawomocne w tym drugim terminie.

— Ośme zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa fabryki cukru „Częstocice” odbędzie się d. 8-go b. m., o godz. 3-jej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej. Na porządku dziennym, pomiędzy innymi, znajduje się sprawa wniosków zarządu co do zaprowadzenia nowych urządzeń i ulepszeń w fabryce, oraz założenie kasy przeznaczonej i pomocy dla oficjalistów, oraz kasy wsparcia dla robotników fabrycznych.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dniem 4-ym b. m.: Istniejący tu od roku mniej więcej klub artystów-malarzy i rzeźbiarzy, z powodu wewnętrznych rozterek, niezadługo się rozwiąże. — Z póstrzędowych wieńskich źródeł donoszą, iż rezygnacja Jana Matejki ze stanowiska dyrektora szkoły sztuk pięknych zostanie przyjęta. Były dyrektor otrzymał ma emeryturę w kwocie 1,500 złr. rocznie, a prowizoryczny zarząd szkoły aż do zamianowania nowego dyrektora, ma być powierzony profesorowi Władysławowi Łuszczkiewiczowi. — Na uniwersytecie tutejszym w bieżącym roku szkolnym jest ogółem 1,190 słuchaczy. Szczegółowo na wydziale teologicznym 77, prawniczym 427, lekarskim 514, filozoficznym 81, farmaceutów 56, agronomów 35. Słuchaczy na filozoficznych jest ogółem 23. — Według ostatnich obliczeń urzędu statystycznego miejskiego, ludność m. Krakowa doszła (oprócz wojska) do 76,393 mieszkańców, a to 52,930 chrześcijan i 23,413 izraelitów. — W rzeźalni miejskiej urządzona została rzeź baranów na użytek Francji. Mięso w umyślnie przygotowanych wagonach ma być codziennie ekspedowane w ilości 300 baranów. Obok rzeźalni urządzona będzie stajnia na 1,500 baranów. Dotąd eksport ten odbywał się głównie z Besarabji i Rumunii. Urządzeniem rzeźni i stajni w Krakowie zajęła się jedna z firm w Württembergu. — W teatrze tutejszym rozpocznie niezadługo występy gościnne p. Władysław Wojdałowicz. — Grono muzyków i literatów zamierza wydawać czasopismo, wyłącznie sztukom pięknym poświęcone. Obecnie odbywają się rokowania o objęcie naczelnej redakcji przez znanego pisarza, Sewera Maciejowskiego. Jednym z współwłaścicieli nowego pisma ma być Tadeusz Pawlikowski.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 3-go b. m. Helena Modrzejewska przybyła tu wczoraj. Na występy jej, które rozpoczyna się d. 10-go b. m., rozebrały już bilety pomimo cen podwyższonych. Znakomita tragiczka wystąpi we Lwowie w następujących sztukach: „Adrianna Lecouvreur”, „Walka kobiet”, „Marja Stuart” (Schillera), „Dallila”, „Makbet”, „Dama kamelowa”, „Barbara”, „Odetta”, „Wiele hałasu o nic” i „Balladyna”. — Do szkoły weterynaryjnej zapisało się w tym roku 104 słuchaczy, od założenia szkoły jest to cyfra najwyższa. Na pierwszy rok zapisało się 60 studentów. — W Drohobyczu otwarty zostanie d. 11-go b. m. dom przytułku dla starców, założony kosztem małżonków Gartenbergów, którzy ofiarowali na ten cel 100,00 złr. — Pisma domagają się, aby sejm przeznaczył subwencję kilku tysięcy złr. dla jednego prowincjonalnego towarzystwa dramatycznego. Obecnie w całej Galicji niema jednego przyzwoitego towarzystwa dramatycznego i to jest powodem, iż sceny lwowska i krakowska nie mają czem zapełniać luk, które powstają z biegiem czasu z powodu śmierci artystów lub przenoszenia się na inne sceny. — Rusińska „Narodna Torhowa” (towarzystwo spożywcze) rozwija się bardzo racjonalnie. W przeciągu 6-ciu lat utargowano 1,306,000 złr. Towarzystwo to ma już na prowincji 11 filij.

× W sprawie wychodźstwa do Brazylii pisma niemieckie podają ciekawe szczegóły. Towarzystwo św. Rafała, ku ochronie katolickich wychodźców, postanowiło zbadać przyczyny tego anormalnego ruchu i publikuje je w ostatnim zeszycie swego organu z paździenika, wychodzącego w Limburgu p. t. „St. Raphaels Blatt”. Ażeby ożywić emigrację europejską w Brazylii, wysłał minister rolnictwa nowej Rzeczypospolitej brazylijskiej radcę stanu, Antonia da Silva Prado, jako superintendenta dla brazylijskich spraw emigracyjnych, a wszystkie brazylijskie poselstwa i konsulaty w Europie otrzymały zlecenie, aby wspomnianemu radcy stanu we wszystkich kwestiach emigracyjnych pomocą podawały rękę. Ten p. Antonio Prado, który za dawniejszych rządów cesarskich był ministrem rolnictwa, wywołał swego czasu wielką emigrację włoską w prowincji San Paolo, i obecnie ma polecenie starać się o to, aby rocznie 160,000 wychodźców skierowało się do Brazylii. Co do sposobu działania, postanowiono mu zapewnić swobodę, to też niebawem po całej Europie rozeszły

ię pisma, sławiące w najgłośniejszych wyrazach brazylijski aj ziemski. *St. Raphael's Blatt* podaje dwa prospekty słynnego portugalskiego ajenta, owego José dos Santos w Lizbonie, Parça dos Romulares, które są już znane naszym czytelnikom.

× Jan Orth. Donoszą nam z Wiednia pod d. b. m.: Wczoraj zaprzeczyła *Neue Freie Presse* na podstawie wiadomości, otrzymanych z Hamburga, doniesieniu *Wiener Tagblattu* o śmierci Jana Ortha i rozbiciu się jego okrętu „St. Margaretha”. Dziś wszakże pierwsza potwierdza doniesienie drugiego, a to na podstawie informacji, odebranych telegraficznie z Hamburga, a mianowicie od hamburskiego okrętowego towarzystwa ubezpieczeń: „Eiffe i Moos”, w którym Jan Orth okret swój asekurował. Towarzystwo to donosi, iż śmierć byłego arcyksięcia bardzo jest prawdopodobna. Ostatnią wiadomość otrzymano od niego d. 11 go lipca z Ensenady (La Plata). Donosił on wtedy, iż okręt jego z ładunkiem odpływa z Ensenady do Valparaiso, która to podróż trwa mniej więcej 60 dni. Do Valparaiso Jan Orth nie przybył. Natomiast spotkano około przylądka Horna szczątki czterech okrętów, a między nimi jeden z flagą austriacką. Takiej flagi używała „St. Margaretha”.

× Odkrycie Kocha. Cały Berlin nie zajmuje się obecnie niczem więcej, jak poszukiwaniami Kocha. Od chwili podania o nich wiadomości przez pisma, bakterjolog odebrał z Francji, Anglii i Ameryki przeszło 500 telegramów i niezliczoną moc listów z propozycjami kuracji i zapytaniami. Korespondencja ta wzrasta z każdym dniem. Podobno już w przyszłym tygodniu uczony zamierza ogłosić wyniki badań swoich. Koch doświadczał metody swojej najpierw na tuberkulach, dobytých na zewnątrz, których stan co dnia fotografował. Później dopiero w szpitalu Charité robił doświadczenia na suchotnikach, których rodziny na piśmie zobowiązały się nie rościć żadnych pretensyj w razie nieudanej kuracji. Z pomiędzy chorych dwóch przyszło już zupełnie do zdrowia, pozostali zaś wszyscy mają się lepiej. Minister oświaty podał prośbę do cesarza o uwolnienie Kocha od zajęć jego uniwersyteckich i o powierzenie mu kierownictwa nad instytutem bakterjologicznym, który na wzór instytutu Pasteura ma być zbudowany w Berlinie kosztem państwa.

× Sprylni przemytnicy. Z Bourges donoszą, iż w Avor odkryto bandę przemytników, zajmujących się przemycaniem z Niemiec do Francji okowity w sposób zupełnie nowy, a wielce pomysłowy. Straż celna na stacji Longwy zatrzymała idący z Luksemburga wagon, naładowany łomami ciosowego kamienia. Przyczyną zatrzymania wagonu było dopatrzenie się przez strażnika, iż jeden z łomów kamienia był jakby przesiąknięty okowitą. Po przeprowadzeniu rewizji przekonano się, iż łomy ciosowe wszystkie próżne były w środku i zawierały naczynia z okowitą. Pokrywy kamienne nitowano cementem tak dokładnie, iż podejścia na oko pochwycić było niepodobnem. Wagon zatrzymany zawierał 2,465 litrów alkoholu, co, licząc po 222 fr. 25 cent. pobieranego od hektolitra na granicy francuskiej cła, dawało przemytnikom 6,000 fr. czystego zysku od jednego tylko transportu. Wynalazcą owego wielce oryginalnego a nieznanego dotąd sposobu przemykania okowity jest niejaki Marceli Martin, zamieszkały w Avor.

BANKI MYDLANE.

— Człowieku, zlituj się nad sobą samym!... Pijesz, jak smok, zrujnujesz się!

— Ba! widzisz, jak mało znasz się na rzeczy! Przecież wszystko, a więc i zdrowie, najlepiej konserwuje się w spirytusie...

* Zarządzający kantorem jest dziś w okrutnie złym humorze.

— Proszę pana—skarży się jakiś korespondent—wypada odpowiedzieć na ten oto list, coż kiedy w żaden sposób nie mogę odfikować podpisu. Może pan odczyta?

— Daję mi pan święty pokój!... Nie mam czasu! Odpisz pan prosto temu nieznosnemu bazgraczowi, iż nie możemy w żaden sposób odfikować jego podpisu.

*
Piekné panie dyskutują,
Serjo suszą sobie głowy,
Jaki strój do konnej jazdy
Przybrać: stary, czy też nowy?

Więc: czy nosić amazonkę,
Długą coś na łokci cztery,
Czy też wprost, tureckim wzorem,
Brac bufiaste hajdawery?

Tak, czy owak, choć z dysputy
Iskry prawdy się wykrzeszą,
Najpiękniejszą jest niewiasta,
Kiedy w wdziękach... chadza pieszo.

— Na udział zwierzyniec: Artyści teatru małego rs. 8 kop. 55.—Mariusia i Zuzia rs. 2.—Pocztą bezimiennie rs. 3.

— Na najbiedniejszych: Firma fotograficzna „Konstanty” rs. 10.

— Na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandra: Zebrane na zabawie dziecięcej u pp. M. rs. 4 kop. 30.

— Na nader wyjątkowe: Pozostałe z ogłoszenia J. M. z Berlina kop. 40.

— Na kościół W.W. Świętych: Bezimiennie kop. 55.

— Kurator szpitala na Pradze poczytuje sobie za miły obowiązek wyrazić niniejszem publiczne podziękowanie Szanow. przedstawicielom firmy Briggs i Posett w Markach, za łaskawie ofiarowane przez nich przybory do sali operacyjnej, oraz narzędzia chirurgiczne, wartości dwustu siedmdziesięciu sześciu rubli.

Hojny ten dar powiększył potrzebną ilość ulepszonych narzędzi, do posiadania których trudno byłoby nateraz przyjść szpitalowi własnymi środkami.

Rzeczywisty radca stanu J. Świętochowski.

— Szanowny redaktorze! Racz pomieścić w swym szanownym organie, iż począwszy od dnia 10-go b. m. do dnia 15-go b. m. włącznie od targu brutto przeznaczamy 5% na rzecz budowy wieży na kościele Wszystkich Świętych.

Z uszanowaniem

J. K. Głaziewicz

(magazyn wyrobów srebrnych i platerowanych, Senatorska nr. 10.)

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Janina Libicka,

córka nieżyjącego Leopolda i Julii z Żeromskich, opatrzona św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 5 listopada r. b., przeżywszy lat 11. Pogrzeb w ciężkim smutku: matka i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 7-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie 11-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3880—

† Ś. p. WŁADYSŁAWA WITKOWSKA,

córka grawera, po ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 5-go b. m., przeżywszy lat 19. Pozostali rodzice, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 7 b. m., tj. piątek, o godzinie 10-iej zrana w kościele archikatedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu na cmentarz powązkowski. —3884—

† Za duszę ś. p.

JANA IWASZKIEWICZA,

jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 8-go listopada, to jest w sobotę, w kościele na Powązkach, o godz. 8-iej rano, oraz przeniesienie zwłok do grobu famii jej, które pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3876—

† W dniu 8-ym listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie 8-iej rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. familii **Napolskich**, a to z legatu przez niegdyś Andrzeja Napolskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1380—

† W sobotę, tj. dnia 8-go listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. FRANCISZKA GÓRSKIEGO,

b. obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w parafii Górowskiej gub. łomżyńskiej, oraz w Warszawie w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza. —3867—

† Dnia 7-go listopada, o godzinie 10-iej rano, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., za duszę ś. p. —3852—

Natalji z Dziembowskich Stodulkiewicz.

† W dniu 8-ym listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie 10-iej i pół zrana, odprawiona zostanie w kościele św. Aleksandra msza święta za spójność duszy

ś. p. Teodory z Lemańskich Watraszewskiej.

na które to nabożeństwo niepoieszeni w żalu: mąż i synowie nieboszczki, zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych. —1419—

N A D E S Ł A N E.

Znane i powszechnie cenione papierosy EUROPEJSKIE Szaposznikowa,

10 szt. 10 kop.

5 szt. 5 kop.

z powodu pojawienia się w handlu falsyfikatów, zaopatrzone zostały wewnątrz każdego pudełka pod dekletem, w napisie ruskim:

Tabaczny fabrykant

A. N. Szaposznikow

w Petersburgu,

a jednocześnie znakomity ich gatunek został jeszcze ulepszony.

Z Petersburga.

Now. wr. zamieściło w ostatnim numerze artykuł o obecnej sytuacji politycznej. W artykule tym czytamy:

„Sezon zimowy 1890—91 r. zapowiada się nader spokojnie, a nawet „pomyślnie”, pod względem politycznym. Mogą oczywiście zajść pewne niespodziewane wypadki, które zaprzeczają tym nadziejom, jednakże ogólny całokształt spraw europejskich coraz

jaśniej dowodzi, iż po za podobnymi niespodziankami niema żadnego powodu obawiać się o spokój Europy, o ile zależy on od stosunków międzynarodowych pomiędzy wielkimi mocarstwami.

„W stosunkach tych nastąpiło, jak się zdaje, to, co francuzi nazywają *détente* i wszyscy zgadzają się na to, że na taki obrót rzeczy przedewszystkiem wpłynęły podróże cesarza Wilhelma w końcu lata i na początku jesieni r. b. Przed owymi podróżami osławiona liga pokoju wciąż jeszcze obudzała pewne obawy, podtrzymywane głównie w prasie austriackiej, która nieustannie przemawiała zaczepkami i tonem samochwalczym. Odkąd jednak cesarz Wilhelm powrócił do Niemiec ze Styrii, ton prasy austriackiej w sposób widoczny uległ zmianie. W Wiedniu i Peszcie prawie że zapomniano mówić o Bułgarji i o ks. Ferdynandzie Koburskim, przekonawszy się widocznie, że bułgarskie zachcianki dyplomacji austriackiej nie znajdują odpowiedniego poparcia w Berlinie. Szczerość życzeń młodego monarchy niemieckiego co do utrzymania pokoju w Europie nie obudza już poprzedniej niepewności chociażby dlatego, że przekonano się nareszcie, iż życzenia te łączą się ściśle z dążnością cesarza Wilhelma do nadania sprawom wewnętrznym kierunku, odpowiadającego poglądom młodego monarchy, tak różnego z tym, jakie chciał im nadać b. kanclerz państwa ks. Bismark. Bardzo być może, iż monarcha niemiecki pragnie reform wewnętrznych i utrzymania pokoju powszechnego tylko w celu podniesienia potęgi Niemiec do stopnia, zapewniającego mu zwycięstwo w przyszłej wojnie europejskiej, każdy jednak zrozumie, że dla osiągnięcia takiego celu potrzeba niemało czasu, a w epoce skupienia się Niemcy nie naruszają przynajmniej pokoju Europy i nie zamagają go również mocarstwa, pozostające pod wpływem Berlina.”

Dalej znów *Now. wr.* pisze:

„Ta ostatnia okoliczność objaśnia, dlaczego mia nowicie uległo zmianie postępowanie dyplomacji austriackiej. Zmiany te są o tyle znaczne, że uczyniły możebnem, według *Montagsrevue*, ujawnienie w Wiedniu pewnej skłonności do złagodzenia naprzężonych stosunków z Petersburgiem. Jeżeli dodać do tego wewnętrzne kłopoty, wypływające w Austrii z zaognienia kwestji ugody czesko-niemieckiej, łatwo zrozumieć, że ze strony monarchji Habsburgów nie można się spodziewać zaczepki, któraby zamąciła sezon zimowy ze szkodą dla pokoju europejskiego.

„Co się tyczy Włoch, to o nich w danej chwili niema właściwie co mówić. Włochy znajdują się w przededniu wyborów, które w razie porażki ministerjum Crispi’ego mogą doprowadzić do radykalnej zmiany polityki gabinetu kwirynalskiego. Nawet w tym razie, jeżeli p. Crispi’ wyjdzie zwycięzcą z zapowiadanej walki wyborczej, w każdym razie będzie zmuszony wziąć na uwagę niewątpliwie wrogie usposobienie Włochów względem trójprzymierza środkowo europejskiego.

„W ten sposób—konkludują *Now. wr.*—liga pokoju nie zagraża żadnem bezpośredniem niebezpieczeństwem pokojowi europejskiemu i zima 1890—91 r. zapowiada się, jako period wewnętrznych zajęć i reform wśród państw zachodnio-europejskich.”

Kijewsk. słowo, zastanawiając się nad głównymi zarzutami przeciw utworzeniu oddzielnego ministerjum rolnictwa, robi następującą uwagę:

„Wielkich wydatków przyszłego ministerjum rolnictwa obawiać się niema powodu. Przecież wszyscy chętnie się zgodzą na wydatki z warunkiem przyjęcia z pomocą rolnictwu i podniesienia jego produktywności. Produkcyjność ta ze swej strony podniesie dochody państwa, które znów dziesięciokrotnie będą mogły pokryć poniesione wydatki. Dlaczegoż więc na wydatki materialne powstrzymuje tych lub owych od poparcia kwestji nowego ministerjum, jeżeli ci sami nie obawiali się głosować za olbrzymimi wydatkami na urządzenie sieci elewatorów, którychżytek w obecnych warunkach podlega jeszcze wielkiej wątpliwości. Zresztą, czyż należy koniecznie przewidywać, że ministerjum rolnictwa zechce zaraz na wstępie zdradzać skłonność do znacznych wydatków. Wobec małych środków nowy organ centralny niewątpliwie ograniczać się będzie w swych wydatkach i liczyć z funduszami.”

Ze swej strony *Now. wr.*, które zacytowało powyższy ustęp, dodaje, iż wszyscy ziemianie oczekują, iż kwestja ministerjum rolnictwa uzyska wreszcie rozwiązanie w duchu istotnych potrzeb gospodarstwa wiejskiego. Jak wiadomo, gazeta *Die Welt* doniosła już, iż sfery rządowe przychyliły się w zasadzie do będącego w mowie projektu i że projekt nowej instytucji państwowej wniesiony będzie niezadługo do rady państwa. Dziennik petersburski wymienia nawet pośrednio kierownika przyszłego ministerjum.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 6-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — *Fremdenblatt*, mówiąc we wstępnym artykule o przyjeździe Jego Cesarskiej Wysokości oświadcza, że przyjazd Następcy Tronu rosyjskiego do Wiednia nie ma celów politycznych i bez wątpienia uznany będzie za dowód przyjacielskich stosunków między obiema Rodzinami Cesarskimi. „Dlatego to, dodaje dziennik, w wizycie Jego Cesarskiej Wysokości ludność widzi symptomat pocieszający. Każdemu wiadomo, ile sprawa pokoju zawdzięcza dworowi petersburskiemu. Cesarz Aleksander jest w zupełności rosyjskim i dlatego posiada taką miłość całego rosyjskiego narodu. Cesarz zabezpiecza pokój nieustannie. Najgłębszy szacunek, jaki tutejsze sfery wpływowe mają dla Cesarza rosyjskiego, znajduje wyraz w przyjęciu, okazywanem Jego Najdostojniejszemu Synowi. Zaś Cesarzewicz Następca Tronu przekona się tutaj, że i w Wiedniu panują tylko pokojowe zamiary. Narody pragną pokoju i pomyślności, a Jego Cesarska Wysokość dowodnie spostrzeże to, zwiedzając większe zakłady handlowe.”

Petersburg 6-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Omawiając wizytę, złożoną Wiedniowi przez Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę Tronu, *Pet. wiedz.* poruszają także kwestję polityki realnej i wyrażają powątpiewanie, aby Austro-Węgry w kwestji bułgarskiej okazały pojednawcze skłonności, powiadają wszakże, iż nie ulega wątpliwości, że w Wiedniu zrobionoby cośkolwiek dla poskromienia Stambulowa. Szczere usiłowania podjęte w tym kierunku znalazłyby w Rosji najżywszą sympatię. (Aj. półn.)

ZJAZD W TYROLU.

Wiedeń 6-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Hr. Kalnoky z powracającym z Włoch Caprivim spotka się w Tyrolu.

ODKRYCIE Dra KOCHA.

Berlin 6-go listopada. (T. pryw. Kur. W.) — Prof. Koch zamierza we właściwym czasie otworzyć krótki kurs dla lekarzy, celem wtajemniczenia ich w szczegóły swojej metody leczenia suchot i dyfterytysu.

Berlin 6-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Cesarz śledzi z najwyższą uwagą przebieg badań bakteriologicznych prof. Kocha w zakresie leczenia suchot. Prawdopodobnie do sejmu pruskiego wniesione będzie żądanie kredytu na zbudowanie dla Kocha osobnego instytutu.

Berlin 6-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — W kołach lekarskich zapewniają, iż rząd zamierza przyznać honorową dotację państwową prof. Kochowi.

„KONIEC SODOMY.”

Berlin 6-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj w teatrze Lessinga odbyło się pierwsze przedstawienie głośnej z powodu zakazu policyjnego sztuki Hermana Sudermanna: „Koniec Sodomy”. Przedstawia ona w niezmiernie drastyczny i wstrząsający sposób losy artysty, oddanego wyuzdanej rozpustności. Teatr przepelniony grzmiał oklaskami, jakkolwiek zauważono pewne słabości i w pomysłach i budowie sztuki.

CAPRIVI WE WŁOSZECH.

Mediolan 6-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Przybył tu dzisiaj Crispi. Jutro zrana przybędzie Caprivi, który w sobotę uda się do Monzy, celem wręczenia królowi Humbertowi własnoręcznego listu cesarza Wilhelma. W niedzielę Caprivi wyjedzie z powrotem przez Brenner do Niemiec.

KOLEJE AFRYKAŃSKIE.

Berlin 6-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Plan budowy kolei z Tanga (wschodnio-afrykańskie terytorjum niemieckie) do Kilimandżaro jest bliskim urzeczywistnienia. Zebrano już na ten cel 5 milj.

marek. Druga kolej, silnie protegowana przez komisarza rządowego Wissmana, pójdzie z Bagamoyo do Dar-es-Salaam. Firma Mannesmann i synowie obowiązują się dostarczyć bezpłatnie szyn.

UPADEK BILU.

Waszyngton 6-go listopada. (T. pr. K. W.) — Wybory w Stanach Zjednoczonych (które odbyły się onegdaj; *przyp. red.*) dały demokratom większość kilkudziesięciu głosów w kongresie. Skutkiem tego system protekcyjny, zainaugurowany przez bil Mac Kinleya, upadnie.

Wiedeń 6-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Książę Łobanow Rostowski wyjechał wczoraj do Przyrowa na spotkanie dworskiego pociągu.

Wiedeń 6-go listopada. (Tel. Biura koresp.) — Sesja sejmowa ma być zamknięta w d. 26-ym b. m. Na ostatniej radzie ministrów pod przewodnictwem cesarza hr. Taaffe wyluszczył, że sprawa ugody czesko-niemieckiej w sejmie prazkim, jakkolwiek rozwija się powoli, ma widoki pomyślniejsze, niż do niedawna.

Praga czeska 6-go listopada. (Tel. Biura koresp.) — Młodoczeski poseł Podlipny wysłał imieniem sokołów tutejszych do podobnego stowarzyszenia francuzkiego w Besançon, z powodu obchodzonego przez nie jubileuszu, telegram gratulacyjny. Francuzkie stowarzyszenie w odpowiedzi swej czyni aluzję do sympatii obu narodów, które odniosą triumf nad wolą rządów i przyrzeka przybycie członków swoich na przyszłoroczną uroczystość sokołów czeskich. Poważniejsze organy tutejsze ganią tego rodzaju prowadzenie polityki międzynarodowej przez ludzi, zgola do tego nieukwalifikowanych.

Lublana 6-go listopada. (T. Biura koresp.) — Pomiędzy słowianami rozwinęła się namiętna agitacja przeciwko rządowi, a głównie przeciw ministrowi oświaty, Gautschowi, z powodu złożenia przezeń z urzędu inspektora szkolnego, słowianina. W sejmie tutejszym poseł Tawcar zarzucił gabinetowi systematyczne gnębienie słowian w Karyntji, Krainie i Styrii na korzyść Niemców, w Istrii zaś na korzyść Włochów. Wywody mówcy powitano rzęsystemi oklaskami.

Berlin 6-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Eugeniusz Richter oświadczył, że partja wolnomyślna wyteży wszystkie swoje siły w zbliżającej się sesji sejmowej, aby doprowadzić do zniżenia cel od artykułów żywności.

Berlin 6-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Z ostatniego komunikatu bismarkowskiego w *Hamburger Nachrichten* wynika, że ks. Bismark dlatego nie przybył na jubileusz Moltkego do Berlina, ponieważ nie otrzymał zaproszenia ze strony cesarza, który był osobiście aranżerem całego obchodu.

Monachjum 6-go listopada. (T. pr. K. W.) — Wczoraj książę rejent wydał na cześć bawiącego tu kanclerza Niemiec, Capriviego, obiad dworski na 28 nakryć. Wieczorem była świetna recepcja u ministra Crailsheima.

Paryż 6-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Przy obradach nad budżetem handlu izba uchwaliła utworzenie najwyższej rady dla spraw robotniczych. Objasnienia, złożone przez ministra Ribota podczas rozpraw nad budżetem spraw zewnętrznych, stwierdzają, że umowa, zawarta z Anglią, otwiera Francji dostęp do jeziora Czad i pozwala jej utorować sobie niezmiernie cenne drogi handlowe przez Saharę. Protektorat francuzki nad Madagaskarem ustalił się dzięki tej umowie stanowczo, a rząd nie omieszkawła właściwej porze wysnuć ztąd należytych konsekwencji. Zgadza się na układ niemiecko-angielski, Francja zabezpieczyła swe interesy w Egipcie.

Haga 6-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Królowa złoży przysięgę, jako rejentka państwa, w d. 18-ym b. m.

Londyn 6-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Skutkiem przyjacielskiego pośrednictwa niektórych gabinetów pomiędzy Anglią i Portugalją, stanie nowy układ, poręczający tej ostatniej dawno prawa i posiadłości w południowej Afryce w zamian za

przyznanie Anglii prawa wolnej żeglugi na rzecze Zambezi i swobodnego dostępu do wybrzeży.

Bukareszt 6-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Rumuński agent dyplomatyczny w Sofji, Dżuwarra, mianowany został ministrem pełnomocnym przy dworze książęcym.

Belgrad 6-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Czterech handlarzy bydła z Siedmiogrodu, przybyłych do wsi serbskiej Petrowo, zamordowano. Zbrodniarze ujęci.

Berlin 6-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce **246 80** (wczoraj 246 75) Ruble na dostawę **247 25** (wczoraj 247.—)

Sprawa Skublińskiej.

Rozpoczęto od badania świadków, wnieszonych w sprawę fałszerstwa świadectw. Stają po kolei: Landsberg, właściciel domu na Lesznie; Landsman, Himel, Trzebiński, właściciel domu przy ul. Wolność pod nr. 3-im; Mroczkowska, właścicielka domu na Lesznie, których nazwiska lub domy figurują na świadectwach, fałszowanych przez podsądnych.

Wszyscy oni nigdy nie upoważniali kogośbądź z podsądnych do wydawania świadectw w ich imieniu, a tembardziej z ich podpisem. P. Mroczkowska tylko powiada, że *Zdzienniki* z jej wiedzą i wolą, jako rzadca, podpisywał ją sama pod różnymi dokumentami, ale naturalnie nie mogła go upoważniać do podpisywania świadectw fałszywych.

Wezwano następnie Schlosbentla, którego nazwisko podpisał Zenowicz na świadectwie; Kasprzyckiego, właściciela domu; Kulik, rzadca domu; Hufnagla, właściciela domu. Obu ich podpisy fałszywe zaświadczył Polkowski, broniąc się tem, że pieczętka domu była prawdziwa. Kulik objaśnia, że pieczętka jego bardzo często wędrowała do cyrkulu i że z łatwością można było tam ją przyłożyć.

Świadka Mackiewiczowej dziecko umieszcza Kupkowi w szpitalu i oddała jej kwit.

Świadek Sertori, młoda, elegancka kobieta, zeznaje, że oddała dziecko Kupkowi dla umieszczenia w szpitalu i że kwit otrzymała.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Irnie L.* — Bilet wejścia na wystawę etnograficzną kosztuje kop. 20; dla uczniów i wychowanków różnych zakładów naukowych kop. 10. Katalog, opisujący wystawione okazy, kosztuje kop. 10.

— *Panu S. G. w P.* — Dziękujemy za dalsze.

— *Suchotnicy.* — W ciągu 2—3 tygodni praca ta będzie ukończona.

— *Panu L. we Lwowie.* — Istotnie, z prawdziwym zdziwieniem dowiadujemy się, iż p. Smółski, wysłany kosztem *Kurjera*, wyłącznie w tegoż *Kurjera* interesach, nadużył pokładanego w nim zaufania i obsługiwał dwa pisma zagraniczne. Podobne wypadki, na szczęście, w prasie naszej są wyjątkami. Może publiczne napiętnowanie postęku p. Smółskiego odczygo w przyszłości od tego rodzaju... potrójnej buchalterji.

— *Prenumeratorowi z ulicy Chmielnej.* — „Chciwy” może być „chytym”, również, jak chytły chciwym, ale chytły nie oznacza chciwego, lecz tylko przebiegłego, skrytego, obłudnego, podstępnego.

— *Pani Eugenji.* — Choć nas wierszyk twój rozczula, Musim jednak dać mu nula.

— *Prenumeratorowi od lat 30-tu.* — Zużytkować niepodobna! — *Zapytującemu.* — Pod pseudonimem Dudusia pisuje p. Józef Wasniewski. Listy na jego nazwisko można adresować do redakcji *Kolców*.

— *Panu J. Horec...* — Właścicielka po doznaniem niepowodzenia nie życzy sobie ogłaszania jej nazwiska.

— *Panu J. M., stalemu prenumeratorowi.* — Powrócił.

— *Panu Kaz. Lask.* — Skorzystać nie możemy.

— *Panu Ger. Gr.* — Adres pp. Rogozińskich: Santa Maria de Fernando Póo, Afryka. — Adresu Rooda nie znamy. — Układy z artystami dotąd niezalatowane.

— *Béstronny.* — Sprawdzimy przy najbliższym powtórzeniu sztuki i damy stosowną wzmiankę.

— *Panu K. Pfeiffer w Dubiance.* — Według naszych informacji, nie zostały wylosowane.

— *Panu Rydzewskiemu.* — W mowie będąca pożyczka nie jest przez rząd gwarantowana.

— *Panu Walentemu Zakrzewskiemu w Łasku.* — Według naszych informacji, wspomniana premjówka nie została wylosowana.

— *Panu Gryfowi z Go.* — Wskazana przez sz. pana premjówka, stosownie do naszych informacji, nie została wylosowana.

— *Panu W. Panasiemczowi w Kutnie.* — W tym względzie niema żadnej różnicy. Większe sztuki (po rs. 3,000 i 1,000) są zwykle droższe, gdyż są chętniej brane za granicą, a setki są bardzo poszukiwane u nas przez drobnych kapitalistów.

— *Panu K. Lipschitzowi.* — Z nadesłanej wiadomości nie mogliśmy skorzystać.

— *Grabarzowi w Żyrardowie.* — Otrzymałmy z najwiarogodniejszego źródła.

— *Panu K. T.* — W tych warunkach można. Ogłasza się tylko kwestja przyznania.

— *Rozumowi.* — A gdzież to „rozum” czytał tę obronę?..

— *Panu J. K.* — Informację udzieli p. Banzemer, Marjański, 4.

— **Panu C. F.**—Nie możemy.
— **Panu Kazimierzowi Lotyngierowi.**— „Aforizm”=zwężenie zdanie w ogólności, szczególniej zaś wyrażające pewną zasadę naukową. „Algorytm”=metoda rachunku, albo zbiór znaków, używanych w pewnym rachunku algebraicznym. „Elokwencja”=wymowa. „Imaginacja”=wyobraźnia. „Matrona”=niewiasta poważna wiekiem i stanowiskiem. „Meszka”=płoch ziemna (mordella), chrząszczyk drobniutki, którego liszki czynią wielką szkodę w rozsądzie kapuscianej. „Junior”=młodszy. „Pesymista”=uważający wszystko ze złej strony. „Metamorfoza”=przemiana. „Plastyka”, albo sztuka plastyczna= sztuka przedstawiania przedmiotów w kształtach wypukłych, właściwie rzeźba, albo lepienie z gliny, wosku i t. d. Radzimy zapoznać się w „Słowniku wyrazów obcych”, wydany przez Arcta.
— **Korespondentowi z Aleksandrowa.**—Tę nazwiska towarzystwa niema. Z korespondencji skorzystać nie możemy.
— **Panu S. S.**—Treściwe notatki, faktyczne, chętnie zamieszczamy—na dłuższe wywody nie mamy miejsca.
— **Panu L. G.**—Autorem wiersza „Ciocia Fruzia” jest b. redaktor *Tygod. powszechnego*. Adres: Długa, 46.
— **Statym prenumeratorem.**—Świeżo wybrany zarząd Towarzystwa jedwabniczego zajmuje się właśnie stałem ulokowaniem swego biura, lecz dotąd właściwego lokalu nie znalazł. Zanim to wszelako nastąpi, tak objaśnienie co do przyjmowania nowych członków, jak i wszelkich informacji, dotyczących celów Towarzystwa, udzielają wszyscy członkowie zarządu, w Warszawie zamieszkali: prezes, Emil Broniewski (Elektoralna, 2); kasjer, Wiktor Magnus, dyrektor „Merkurego”, w kantorze tegoż stowarzyszenia w godzinach po południowych; to samo sekretarz, Milguy-Malinowski, w redakcji *Zorzy* na Nowym Świecie, 54—po południu zaś: dr. Jan Banzeimer (Marjensztad, 4) i Zygmunt John (Krucza, 14), a także w Bogucinie za rogatką belwederską Adolf Bogucki, wiceprezes.

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go listopada.

Berlin jednomyślnie nam dziś zapowiadał około 247, co odpowiada kursowi 40.47 $\frac{1}{2}$ bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 40.55 (równia 246.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i przy dość chętnym popycie podniesiono tę cenę do 40.65 (t. j. 246 m. za 100 rs.), wytworząc różnicę 10 kop. dziś i tyleż przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy od d. 31-go stycznia do końca lutego r. p. po 40.65, do końca grudnia r. b. po 40.60, oraz z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca b. m. po 40.50.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 40.55, 40.57 $\frac{1}{2}$, 40.60, 40.62 $\frac{1}{2}$ i 40.6, przeważnie jednak po kursach 40.57 $\frac{1}{2}$, 40.60 i 40.62 $\frac{1}{2}$, żądając 40.85. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 40.80, 40.85 i 40.42 $\frac{1}{2}$. Londyn krótki kupowano po 8.17, przy zaofiarowaniu po 8.22. Paryż krótki chiano zbyć po 32.95, nabywano po 32.67 $\frac{1}{2}$. Wiedeń krótki brano po 71.85 i 71.90, na żądanie 72.20.

W papierach obroty średnie, przy dążności niezmienniej. Żądano za listy likwidacyjne 90.10 i 89.25, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 89.85 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Wschodniej pożyczki kuponu drobnotę 1 i II em. po 101.20 i 101.25, oraz IV-ej em. po 102.60, przy zaofiarowaniu po 101.75 I-ej i II-ej em. i po 103.50 III em. Nową pożyczkę 4% chiano zbyć po 88, a zabrano kilka tysięcy po 87.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umścić po 95.—I serji i po 93.90 II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I serji po 94.75, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 93.70, 93.65 i 93.60, kurs 93.70 płacono za sztuki opatrzone stemplem niemieckim. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej ser., 98 II-ej, 95.60 III-ej, 94 IV-ej i 93 V-ej ser., wzięto kilka tysięcy IV-ej ser. po 93.75, oraz kilka tysięcy V-ej po 92.70. Za obliki kanalizacyjne m. Warszawy chiano otrzymać 90.75. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 94.

Zapłacono rs. 1.32 $\frac{1}{2}$, 1.32 $\frac{3}{4}$, za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, 40.65 za kilka tysięcy marek, oraz 32.95 za kilka tysięcy franków w gotówce.

Godzina 12. Uspokojenie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Wiadro od 8.51 $\frac{1}{2}$ do 8.52 $\frac{1}{2}$, garniec od 2.77 do 2.77 $\frac{1}{2}$. Dowozy bardzo małe. Uspokojenie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 6-go listopada. Dowozy w dniu dzisiejszym były bardzo małe, a w skutek tego uspokojenie było niezdecydowane, wobec braku odpowiedniego materiału. Pšenicy dostarczono około 200 korcy, wyborowe ziarno nabywano po 5.85, za białą płacono 5.75. Żyta wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborowe gatunki osiągały po 4.50 i 4.52 $\frac{1}{2}$, średnie po 4.35 i 4.45. Owsa 150 korcy, rozprzedano na detal po 2.35 do 2.50 stosownie do gatunku. Jęczmienia dowieziono 200 korcy, czterorzędowy oddawano po 3.75, dwurzędowy po 4.50.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 2-go listopada) Warszawa łącznie z Pragę spotrzebowala wołowiny 20660 pud., wieprzowiny 13918 pud., baraniny 2174 pud., i cielęciny 552

pud., razem 36704 pud. Cyfra ta mniejsza jest od zesłotygodniowej o 4954 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kopiejek, wieprzowego 12 kop., baraniego 10 kop., i cielęciny 15 kop., świeżej niesolonej słoniny 15 $\frac{1}{2}$ kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 66 do 103, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 15 do 40, baran średni od rs. 2 kop. 85 i cielę średnie od rs. 8 kop. 50. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 9 rs. — kop., baranich rs. — kop. 90, cielęcych rs. 1 kop. 35 i końskich rs. 4 kop. 50.

Cukier. Odesa 27-go października. — Rynek rafinady spokojnie. Notowano: Brodzkiego po rs. 5 kop. 25 do 5.30, hr. Bobryńskiego po rs. 5 do 5.30, Gniwań po rs. 5 kop. 30, rafinerji czerkawskiej po rs. 5 kop. 30 do 5.35, Sobolówka po rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25 za pud. Cena mączki cukrowej krystalicznej rs. 4.30 do 4.35 za pud. Mączki cukrowej krystalicznej w towarze gotowym nie brak na targu, niemniej na wywóz nie robi się prawie nic wcale, co się da łatwo wytłumażyć nadprodukcją zagraniczną. Dom Th. Rafałowski et Comp. w mieście, wysłał duży ładunek rafinady do Włoch.

Toruń dnia 3-go listopada. — Uspokojenie zwykłe, pszenica tranzyto pstra 129/30 funt. 125 mar. do 140 mar. (83 do 93 kop. za pud), jasna 120 do 130 funt. 130 do 150 mar. (86 do 99 kop. za pud), żyto tranzyto 115 do 128 funt. 110 do 118 m. (71—76 kop.), jęczmień tranzyto 108 do 140 m. (72—93 kop.). Owies tranzyto 88—98 mar. (58 do 65 kop.) Groch tranzyto 105 do 140 m. (70—93 kop.) Rżepak tranzyto 125—215 m. (rs. 1.29 do 1.43). Rżepik tranzyto 210 do 222 m. (rs. 1.35 do 1.41). Łubin niebieski 80 do 90 m. (40 do 46 kop.), łubin żółty 85 do 95 m. (43—49 kop.) Wyka 110 do 120 mar. (59—66 kop.). Wszystkie za 1000 kilogr. Makuchy rżepakowe 5.10 do 5.30 m. (67 do 70 kop.), makuchy lniane 5.90 do 6.10 m. (78—80 kop.). Otręby żytnie 4.35 do 4.50 m. (58 do 60 kop.), otręby pszenne 4.00 do 4.30 m. (54—57 kop.) Konieczyna czerwona 30 do 55 m. (rs. 3.97 do 7.29), konieczyna biała 30 do 60 m. (rs. 3.97 do 7.95). Tymotka 16 do 20 m. (rs. 2.12 do 2.65). Wszystko za 50 kilogr. przy kursie 247 m. za 100 rs.

Okowita. Hamburg 1-go listopada (sprawozdanie tygodniowe). — Rozwikłanie zobowiązań październikowych nastąpiło, po dokonaniu jeszcze kilku zakupów pokrywających, bez dalszych trudności za pomocą wypowiedzeń, które znalazły łatwe przyjęcie u fabrykantów. Tydzień rozpoczęto w mocnym uspokojeniu, przy ograniczonej podaży, tak dalece, iż ceny zapłacono w pierwszych dniach tygodnia, wykazywały jeszcze zwykłe, względnie do cen końcowych z tygodnia poprzedniego dla niektórych terminów. W drugiej połowie tygodnia rynek tutejszy znajdował się pod wpływem okoliczności jakie zaszły na targu berlińskim; silne dowozy obniżyły w Berlinie stopniowo ceny towaru gotowego i z dostawą w październiku o 4 $\frac{1}{2}$ m., podczas gdy terminy późniejsze straciły jednocześnie tylko 50 fen. To było powodem większej wstrzemięźliwości ze strony kupców na rynku tutejszym i chętniejszej postawy oddawców, skłonnych do ustępstw, skutkiem czego ceny wszystkich terminów obniżyły się przeciętnie o pół do $\frac{3}{4}$ m.; w stosunku do najwyższego poziomu cen z tygodnia poprzedniego. Po dotychczasowej silnej wyższej wydaje się obecnie osłabienie cen zupełnie naturalnem, tembardziej, iż wywołano ono zostało przez liczną realizację zysków; chwilowa reakcja powinna spowodować uregulowanie zobowiązań i tem samem wzmocnienie dalsze rynku tutejszego. W położeniu rynku spirytusu w Hamburgu niezmieniło się nic w ogóle, pozostaje on naturalnie zależny od wahań cen w związku oclnem, lecz zdaje się, że i tam także tendencja jest niezmiernie doła, a zmniejszenie się silnego goportu na listopad, które wywołano zostało załatwieniem zobowiązań październikowych, uważać należy jako pewnego rodzaju proces uzdrawiający, tak dalece, iż obroty mogą się dobrze rozwijać na zasadzie obecnego poziomu cen. Notowano na wywóz: na listopad 29 m., 28 $\frac{1}{2}$ m., płacono, dziś 28 $\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na listopad-grudzień 28 $\frac{1}{2}$ m., 28 $\frac{1}{2}$ m., płacono, dziś 28 $\frac{1}{2}$ m. mar. w zaofiarowaniu 28 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń 1890 i 1891 rok 28 $\frac{1}{2}$ m., 28 $\frac{1}{2}$ m., płacono, dziś 28 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na grudzień-maj 1890 i 1891 rok 28 $\frac{1}{2}$ m., 28 $\frac{1}{2}$ m., płacono, dziś 28 $\frac{1}{2}$ m. mar. w zaofiarowaniu, 28 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1891 rok 28 $\frac{1}{2}$ m., 28 $\frac{1}{2}$ m., 28 m., dziś 27 $\frac{1}{2}$ m., 28 mar. płacono, 28 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na maj-czerwiec 1891 rok 28 $\frac{1}{2}$ m., 28 $\frac{1}{2}$ m., dziś 28 mar. płacono, 28 $\frac{1}{2}$ m. mar. w zaofiarowaniu, 28 $\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 247 mar. za 100 rs.

W ogrzewanym Cyrku

ulica Ordynacka.

CYRK WŁOSKI
Maksymiljana Truzzi.

Dziś wielkie przedstawienie z udziałem amerykańskiego Thompsona, ze swojemi 7-iu oryginalnie tresowanymi słoniami. Oprócz tego występ wszystkich pierwszorzędných artystów i artystek. Szezegół w afiszach. **Początek o godz. 8-ej wieczorem.** 1407r

— **Kaplica anglikańska** ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 8-go listopada, punktualnie o godz. 3-ej po poł. 3866

MASSAŻYSTKA

A. NIEWIAROWSKA

zamieszkała przy ulicy Niecałej domu nr 12, mieszkania 15. 3870

— **Dentysta Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3873

— **Przepiękne Wachlarze Paryskie** poleca skład **J. Lukrec, Leszno 41.** (Ceny bez konkurencji—bo fabryczne). 3872

— **Druki dla WW. Budowniczych, Rejentów, Adwokatów, Właścicieli domów itd.,** dostać można u **Zygmunta Szelefskeina**, Długa nr 11. 3874

— **Gabinet dentystyczny Dra D. Landau** przeniesiony został na ul. **Nowo-Senatorską nr 4**, wprost hotelu Rzymskiego. 3712
Dr W. Sztembarth powrócił. 3705

— **Dr Grundzack** wyjechał na czas dłuższy za granicę. 3829

— **W najlepszym gatunku świeży tran i oliwę** otrzymał skład **materiałów aptecznych**

Trzcinińskiego, Urbanowicza i Różyckiego

Krakowskie-Przedmieście nr 12,

wprost kościoła po-karmelickiego. 3651

— **Doktor Dobrzycki** powrócił do Warszawy. 3703

— **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 3769

Na sezon obecny świeży transport

PARASOLI

od rs. 1 kop. 50 do rs. 20 i poleca takowe magazyn galanteryjny

W. Golińskiej

3863

Gmach Teatru.

Dr Józef Skłodowski 3836

asystent szpitala Dzieciątka Jezus, mieszka obecnie przy ulicy **Wilczej nr 12** i udziela u siebie porady w chorobach wewnętrznych od godz. 5—7 w.

Dr ANTONI DESZERT

lekarz i akuszer, zamieszkał w Aleksandrowie po granicznym. 3821

Michał Siemiradzki

adwokat przysięgi, przyjmuje do 10 rano i od 4 do 7-ej po południu. Smolna 23. 3841

PRZECIW KATAROWI

„OLFACTORIUM NUDILIN”



wyrobu aptekarza M. Zyrmuńskiego, nagrodzonego za swoje preparaty listem pochwalnym na wystawie lekarsko-hygienicznej w Petersburgu w 1889 r., jak również brązowym medalem na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1889 r. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancji, usuwający katar nawet chroniczny. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop. Wyłączna sprzedaż w składach

Ludwik Spiess & Syn

ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 1389r

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

= Dzidzi.—Listy wysłane, odbierz. 3877

Kocia.

— Do przyjaciela.—Dlaczego mój panie? List otrzymałem. Napisz kiedy przyjedziesz.—Pol. 3879

— **Kaprysnej.**—Zaklinam cię, pozwól napisać poste-restante pod twojemi i mojemi literami; znaku przyzwyczajającego niecierpliwie czekam. Minęło nadzieję zobaczyć cię w święta—niestety napróżno. 3868 Jan.

3875 O. P. — Powtórne zdala pozdrowienia... Tyś ze mną zawsze, tyś ze mną wszędzie...—X. Z. Ł.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorem na prowincji Katalog książek księgarń A. H. Kleinsingera w Warszawie.

TANIE FIRANKI.—MARSZAŁKOWSKA 148.

3862

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 20 Października (10 Listopada) roku bieżącego 1890, o godzinie 12-iej w południe, w Kancelarji 29-go Czernihowskiego pułku piechoty w mieście Skłerniewicach, odbędzie się jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dozwoleniem składania lub nadsyłania deklaracji opiewających, na oddanie przedsiębiorstwa oczyszczania miejsc ustępowych i kominów w koszarach, w ciągu jednego, dwóch lub trzech lat od dnia zatwierdzenia licytacji powyżej wymienionej.

Licytacja odbywać się będzie stosownie do cen zadeklarowanych przez licytujących: a) na oczyszczenie ustępów od jednego człowieka rocznie, i b) na oczyszczenie kominów od palenia miesięcznego w piecach, osobno w kuchennych i piekarnianych, a osobno w zwykłych.

Wadium, dające prawo przystępowania do licytacji jest oznaczonem: a) rs. 200 na przedsiębiorstwo oczyszczania miejsc ustępowych, i b) rs. 100 na oczyszczenie kominów.

Wadium powyższe zawierać w sobie powinno wartości pieniężne takie, jakie są wskazane w art. 68 Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869, przyjmujące się według prawa na kaucje w przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych.

Papiery procentowe składane być muszą koniecznie razem ze wszystkimi talonami i nieupłynionymi kuponami.

Deklaracje opiewające, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, opatrzone być winny ustanowioną opłatą stemplową i złożone lub nadesłane przed rozpoczęciem licytacji, t. j. najdalej do godziny 12-iej w południe tego dnia, w którym licytacja będzie miała miejsce, po upływie tego terminu, żadne deklaracje nie będą przyjmowane.

Oprócz wadium wymaganego, załączyć należy do deklaracji dowody legitymacyjne przystępującego do licytacji, oraz świadectwo handlowe, przytem wymienionem być powinno w deklaracji, iż warunki licytacyjne są wiadome w zupełności.

Deklaracje opiewające, z treści i formy swojej odpowiadają we wszystkim powyższemu przepisowi zawartym w art. 144, 145 i 148, Tomu X, Oz. I Zbioru Praw Cywilnych, tyczącym się przedsiębiorstw i dostaw skarbowych, oraz w art. 39, Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869.

Życzący przyjąć udział w licytacji na obydwu przedsiębiorstwach, t. j. na oczyszczenie miejsc ustępowych i na oczyszczenie kominów, winni złożyć deklaracje na każde z tych przedsiębiorstw osobno.

Osoby, które złożą deklaracje opiewające w celu przyjęcia na siebie oznaczonego przedsiębiorstwa, nie będą mogły jednocześnie przystępować do licytacji głośnej w tym samym przedmiocie.

Deklaracje tych osób, które nie zachowują powyższego warunku, wcale uwzględnionem nie będą.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Kancelarji pułkowej, w dniach biurowych po godzinie 10-iej zrana do 3-iej po południu.

O rezultacie licytacji przedstawionem będzie Warszawskiej Radzie Wojskowej Okręgowej.

REKAWICZKI

z wyborowych skór, mocno szyte.

Damskie czarne na 2 guz. 50 kop., na 3 guz. 60 kop.
na 4 guz. 75 kop., na 6 guz. 95 kop.
szwedzkie na 4 guz. 75 kop., na 6 guz. rs. 1.
na 8 guz. rs. 1.20 na 10 guz. rs. 1.40.
głaśnowane z wyszyciem na 4 guz. 90 kop., na 6 guz. rs. 1.10

Męskie, para kop. 75.

Męskie z wyszyciem i spinkami 90 kop.

Męskie zamszowe, para 75 kop.

Męskie na flaneli 90 kop.

Męskie na futrze, para rs. 1.20 i t. p.

Wielki wybór Parasoli z pięknymi rączkami, od 85 kop.

Chustki półjedwabne i jedwabne, od cen najniższych.

Oraz wielki wybór różnej galanterji, poleca Magazyn

N. JACKOWSKIEGO,

4, Elektoralna 4,

W WARSZAWIE.

1851R

Pracownia Sukien i Okryć damskich

b. Krojczyni u W-go Kwiatkowskiego

Florencji Fedorowicz,

przeniesiona została z dniem 8 Października z ulicy Bednarskiej na Królewską 31, 3-ci dom od Marszałkowskiej, 1-zge piętro, o czem ma zaszczyt zawiadomić W-na Klientki.

1452

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W starym handlu PURWINA, Miodowa Nr 18.

zaskła nader korzystna zmiana ku wielkiemu zadowoleniu Smakoszków, kuchnię upełnie przystosowaliśmy, zarząd także powierzyliśmy Kuchmistrzowi specjaliście w sztuce kulinarnej p. A. Jajoszyńskiemu.

Godziennie wydaje Śniadania i Kolacje à la Carte, potrawy wybornie naswieżem maśle sporządzane.

Bufet zawsze obficie zaopatrzony w różnorodne zakąski zimne.

W Niedziele i Czwartki Flaki garnuszkowe.

Przyjmują się zamówienia na większe zebrań w pokojach gościnnych przy handlu i do domów.— Na Majonezy, Pasztety, Galantyny, Kulibiaki, Barszcz, Buljon, Paszteciki.

Również Stara Piwnica Purwina, zawsze zasobna w wielki wybór WIN z gwarancją wysokiej dobroci prawdziwych naturalnych.

Zawsze znakomity, pięknie musujący Porter Angielski w 1/1, 1/2, 1/4.

Piwo Angielskie, Pilzeńskie, Bawarskie, Drozdowskie.

Wódki, Spirytusy, Nalewki, Likjery, po cenach fabrycznych, Oryginalne Konjaki, Chartreuse, Benedictine i t. p.—Ceny przystępne.

Wina podług Cennika handlowego.

Poleca się WW. Panom Stary Sluga

J. PURWIN.

MIODOWA Nr 18.

1852R

800,000

szt. podkładek dębow. potrzebuje w Paryżu Towarz. kolej. Cena franco Marsylja 4 franki. Oferty: J. Modzelewski, Berlin, Linienstrasse 126. 1454

Nauka strojów damskich.

Rozpoczyna się kurs d. 15 listopada r. b. w szkołach krojów damskich A. Galeckiej i jej córki, Marszałkowska 94, Podwale 10. 1452

Z powodu wyjazdu

Do sprzedania

eleganckie, prawie nowe urządzenie salonu, składające się z czarnego garnituru krytego adamaszkiem, lustra, starofrancuskich bronzów i t. p. Urządzenie pokoju jadalnego dębowe i kompletne kuchenne.—Wiadomość: Leszno Nr. 33, mieszkania Nr. 4, od godziny 10 rano do 1 po południu. 1449

Album Karnawałowe

Najnowszych Tańców na rok 1891

p. t. Ruch to życie!

zawierające nader melodyjne kompozycje. **Fahrbacha, Straussa, Osmańskiego i Stefaniego** opuszcilo prasę nakładem Księgarni **Juljana Guranowskiego**, Senator-ska 32.—Cena rs. 1.30, z przesyłką (także za zaliczeniem) rs. 1.50. 1451

Poszukuje się w Warszawie

Lokalu na Fabrykę,

w której wykończć się będą tylko towary już przerobione, Fabryka używać będzie motoru gazowego o sile dziesięciu koni, pożądana jest przy tym lokalu stajnia na cztery konie, jeżeli być może od Wielkiej Nocy lub wcześniej. Oferty przesyłać można poste-restante do Łodzi pod literami S. P. 1446

Kalendarz Rolniczy

na r. 1891. Wydawnictwa XXI.

Antoniego Strzeleckiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny Nowy-Swiat 22.—Cena rs. 1. Przesyłka kop. 30. 1694r

ZARZĄD

WILEŃSKIEGO BANKU

ZIEMSKIEGO,

zawiadamia, że na mocy zezwolenia pana Ministra skarbu wydaną będzie w roku bieżącym czterysta Serja Akcyj Wileńskiego Banku Ziemskiego, w ilości tysiąca trzechset czterdziestu sześciu akcyj, na sumę nominalną rubli dwieście pięćdziesiąt każda, razem na sumę 336,500 rubli.

Akcie XIV Serji rozdzielają się pomiędzy właścicieli akcyj pierwszych trzynastu Serji, przy czem każde piętnaście akcyj daje prawo otrzymania jednej akcji cztertnastej Serji.

PP. Akcjonariusze Banku życzący sobie nabyć akcje 14-iej serji mogą się zgłaszać do dnia 26 Listopada (8 Grudnia) roku bieżącego włącznie do:

Zarządu Banku Wileńskiego, albo do St-Petersburskiego Międzynarodowego Banku Handlowego, Warszawskiego Banku Dyskontowego, Domu Bankowego

H. WAWELBERG,

w Warszawie i Petersburgu,

oraz do Ryskiego Banku Giełdowego,

przy czem winni przedstawić akcje pierwszych trzynastu serji do ostemplowania, oraz wnieść opłatę w sumie rubli 155 tytułem nominalnej wartości akcji i nadpłaty na kapitał zapasowy jak również rs. 1.25 opłaty stemplowej.

PP. Akcjonariusze, którzy do dnia 26 Listopada (8 Grudnia) r. b. nie przedstawiają akcyj pierwszych trzynastu Serji tracą pierwszeństwo do nabycia akcji 14-iej Serji

Dom Bankowy H. Wawelberg,

w Warszawie i Petersburgu, powołując się na zamieszczone powyżej ogłoszenie ma zaszczyt podać do wiadomości, że kasa jego otwarta jest codziennie od godziny 10-iej zrana do 3 po południu, za wyłączeniem dni niedzielnych i świąt. 1549R

Fabryka Gorsetów „AU BON MARCHÉ”

Miodowa

Nr 6.



poleca na sezon bieżący gorsety z mądawnych, atłowych, tiulowych, lichowych, w 16- Fabryka wyrabia czarne, na włosu z mi i całe gumowe, oraz gorsety mę- Ceny możliwie nisz- winę za zalicze-



acy, najświeższe fa- terjałów czysto je- sowych, webo- gazowych i dre- znych kolorach. Gorsety higieni- gumowemi przoda, również dzieciinne zkie i szelki. kie, Wysyłka na pro- niem. 1849R



„Au bon Marché”, Filja w Budapeszcie, Winerstrasse Nr. 9.

Warszawska Fabryka Dywanów.

Sprzedaż detaliczna w Kantorze przy ulicy Smolnej Nr 11,
po cenach fabrycznych stałych. 1770R

SZKŁO TAFLOWE

FABRYKI SOSNOWICKIEJ.

Wielki wybór *Szyb* lagrowych, matowych, muslinowych i kolorowych, oraz
*Szkl*a półbiatego.
Bielńska 3, Hotel Lipski. 1635R

Serownia Kruszyna Borowno

J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki,

przez Kłomnice Dr. Żel. W.-Wied.,

na bieżący sezon poleca wyroby mleczne najwytworniejszego smaku:
SERY TWARDE: *Szwajcarski, Kruszyński, Litewski.*
SERY MIĘKIE: *Kühbach, Schwarzenberg, Limburgski.* SERY DESEROWE: *Komador, Hagenberger, Grand Brie, Coulemiers, Camembert, Neuf Chatel, Masło Roquefort* i t. p. 1747R

Główny Skład w Warszawie,

W. TRYNISZEWSKI, Senatorska 8.

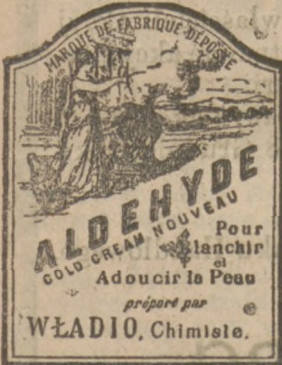


MELROSE

UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. • Główny skład i fabryka w Londynie: 114 Southampton Row. •

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1.—J. Józefowicza. Nowo-Senatorska № 2. 379R



Wyrób i sprzedaż, jako nie zawierającego w sobie żadnych szkodliwych cząstek, jest dozwolona przez wydział lekarski piotrkowskiego urzędu gubernialnego na ogólnych zasadach handlu.

NOWY COLD-CREAM ALDEHYDE

Chemika Władio.

Aldehyde nie zawierający cząstek tłuszczu, nigdy się nie psuje i nie pozostawia plam na ubraniu. Sprzedaje się w aptekach, lepszych aptekarskich i perfumeryjnych magazynach.

Skład główny u W. Kremiera, Staro-Góscinny Dwór № 29—30 w Moskwie.

Trzciniński, Urbanowicz i Różycki, Krakowskie-Przedmieście № 17 w Warszawie. 1802R

Na sezon zimowy poleca
Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych
L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25 (Stara Poczta),

świeżo transporta Kawy: PERŁOWEJ, CEYLON, JAWY ŻŁOTEJ, MOKKA, MARTYNIKI w stanie surowym, palonym i mielonym. HERBATĘ z kilku renomowanych firm. CUKIER w głowach, rabany, maczkę i puder. OLIWĘ NIOCEJ-SKĄ Vierge w najlepszym gatunku. RODZYNKI, MIGDAŁY, WANILJĘ i inne korzenie, RYŻ GLACE, PATNA i ARAKAN. MAKARONY włoskie i krajowe Krzymuskiego. OCT, MUSZTARDY, ŻELATYNĘ. Różne przyprawy: jak GRZYBY, KORNISZONY, PIKLE, SOJE, KONFITURY, SOKI, KOMPOTY, JARZYNY i OWOCE suszone i w konserwie i wiele innych towarów.

Na zakąski i deser: KAWIOR astrachański, PASZTETY, SLEDZIE pocztowe, SARDYNKI, HOMARY, LOSOŚ, APPETIT SILD, MARYNATY z różnych ryb, SIŁAWY, SIGI, SERY krajowe i zagraniczne.

BAKALJE mieszane i pojedyncze, OWOCE świeże krajowe i Tyrolskie. Różne Wina: WĘGERSKIE, FRANCUSKIE SZAMPANSKIE, KRYMSKIE i KAUKAZKIE, PORTER ANGIELSKI i RYGSKI, KONIAKI MARTELA i inne, LIKIERY, WÓDKI i SPIRYTUSY z fabryk krajowych i russkich, po cenach fabrycznych. 1839R

Warszawska Sala Licytacyjna

KRÓLEWSKA 16,

podaje do wiadomości publicznej, że w Piątek 7 i Sobotę 8 Listopada, naznaczone na licytację: wyroby platerowane, galanterja, obrazy i biżuterja.

Sala przyjmuje w komis do sprzedania wszelkiego rodzaju przedmioty, jak z wolnej ręki tak i przez licytację.

Sprzedaż codziennie od 9-ej rano do 8 ej wieczorem.—Licytacja zaś tylko w Piątki i Soboty od 12-ej do 4. 1846R

Główny Skład Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

Senatorska Nr 496—1,

Nowy-Swiat Nr 39,

poleca otrzymany w tych dniach świeży, mało solony, gruboziarnisty

KAWIOR

Październikowych połowów. 1450

Plac Koszar Mirowskich.

Wielki Europejski Zwierzyniec łącznie z Teatrem małp i słoń

H. WINKLERA.



Otwarty codziennie od godz. 11 r. do 11 w., mieści się w specjalnie na ten cel elegancko wzniesionym gmachu na placu b. Koszar Mirowskich.

Udział w przedstawieniach biorą wyłącznie czworonożni artyści, a mianowicie 4 słoń tresowanych, 16 miniaturowych szkockich kucyków, 10 olbrzymich ulmskich dogów, 10 mniejszych dalmackich dogów, 30 pudli czarnych i białych, 20 małp, 12 papug tresowanych (Cacadu), kozy skalne.—Oprócz tego zwierzyniec posiada 12 lwów afrykańskich i azjatyckich, tygrysy królewskie bengalskie, lwy srebrzyste, niedźwiedzie białe, zebry, hieny srebrzyste i plamiste, jelenie indyjskie, kangury, węże i t. p. i t. p.

Zwierzyniec ten i teatr czworonożnych artystów, cieszył się niezwykle powodzeniem we wszystkich miastach stołecznych Europy.

Budynek dla wygody Szanownej Publiczności jest ogrzewany i oświetlony gazem.

Przedstawienia każdorazowo o g. 2, 4 i 8 wiecz., w Niedziele zaś i święta 4 przedstawienia, mianowicie o g. 2, 4, 6 i 8 w.

KARMIEŃIE ZWIERZĄT o g. 4 i 8 po poł. Ceny miejsc: krzesło 65 k., miejsca siedzące 40 k., galerja 20 k. Dzieci do lat 1418

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnej biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18R

Adres kancjonowanego biura rekomendacji Ananazy, guwernantek i bon Józefa Łuczynskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyskiej. 3047R

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 31189

Angielka rodowita wysoko wykształcona. Alekce trzy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Bracka 6, m. 16. 31185

Buchhalterja dla samouków (całość rubla) nauczyciela buchalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i u autora, Niecała 4. 31078

Freblowskie wykłady dla dorosłych w zakładzie wychowawczo-gimnastycznym J. J. Chrząszczewskiej. Ulica Nowy-Swiat № 21. 29080

Guwernantki: muzyka, śpiew, niemieczyzna, francuszczyzna, 300 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 31850

Francuz inteligentny udziela konwersacji. Hoża 13, m. 6, od godz. 3—5. 31108

Lekcyj i korepetycyj poszukuje nauczycielka z konwersacją ruską, francuską i niemiecką. Oferty w kantorze Kurjera pod „Jadwigą.” 31205

Młoda francuzka potrzebną jest do lekcji konwersacji. Nowogrodzka № 26, m. 8, od 6 ej. Tamże dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia, mogą być z meblami. 31406

Młoda ruszka z dyplomem gimnazjum 1-go udziela lekcji. Nalewki № 2, stróż wskazuje. 31483

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo Konserwatorium, udziela lekcje w domu i na mieście. Żórawia № 45, mieszkania 8. 31188

Nauczycielka z Paryża, dyplomowana, daje lekcje francuskiego. Ulica Krucza 29, mieszkania 19. 30476

Nauczycielka z wyższym patentem i gruntowną znajomością języka francuskiego poszukuje lekcji lub korepetycyj. Oferty: „Irena” przyjmuje kantor Kurjera. 31144

Niemka młoda, dyplomowana, z francuskim udziela lekcji, może być i za obiad. Plac św. Aleksandra 6, m. 49, od 5—8. 31115

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także ruskim, udziela niemieckiego, może być za pokój albo obiad. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Patent.” 31192

Nauczycielka z patentem rządowym przygotowuje do klas i udziela korepetycyj za 4 ruble miesięcznie. Hortensja 5, m. 9. 31471

Nauczycielka z dyplomem i kilkoletnią praktyką poszukuje lekcji, korepetycyj. Wspólna 20, m. 36. 31420

Niemki bony są żądane. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 31493

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryskiej, oraz szkół rekodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznicstwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografii, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włózkowych, tkactwa. Patenta wydaje, pensjonarki przyjmuje. 31500

Niemka nauczycielka z patentem poszukuje lekcji. Żłota 28, m. 12. 31426

Potrzebna jest fancuzka na demi-place. Aleje Ujazdowskie № 5, od 2 do 4-ej. 31135

Potrzebna jest nauczycielka na wyjazd, młoda, z patentem gimnazjalnym, konwersacją niemiecką i muzyką. Wiadomość: Książca № 1, m. 6. Tamże potrzebna jest francuzka do konwersacji za obiad. 31416

Poszukuje osoby, posiadającej francuski, celem obustronnego, bezinteresownego pracowania nad tym językiem. Ulica Zielna 13—5. 31586

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki. W wieku lat piętnastu. Wiadomość: Wilcza 33, mieszk. 5, od godz. 10 do 2-ej po południu. 31453

Potrzebny student uniwersytetu (izraelita) za całodzienną utrzymanie. Oferty w kantorze Kurjera pod literami F. G. 31435

Ruska muzykalna z wyższym dyplomem udziela korepetycyj, konwersacji za obiad lub pensję. Żurawia 25, od 2-ej. 31414

Student uniwersytetu, specjalista języka Russkiego, poszukuje lekcji lub korepetycyj. Hoża 13, m. 21. 30517

Student uniwersytetu udziela lekcji w różnych godzinach i przygotowuje do gimnazjum. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „Studenta.” 31085

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej. Kurs szkalowity systemem Worth'a rs. 10, uczenie praktyczne na materiale zakładowym. Plac św. Aleksandra 14. 31203

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje lekcji lub kondycji. Mazowiecka 8, mieszkania 11. 31290

Szwajcarka młoda z dyplomem i dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 31404

Trzy próbne lekcje bezpłatnie. Nauczyciel, Izraelita, upoważniony przez okręg naukowy warszawski, przysposabia do gimnazjum i szkół realnych. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma T. 80. 31474

Ukończywszy gimnazjum realne w bieżącym roku poszukuje korepetycji. Oferty w kantorze Kurjera dla A. W. 31476

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji Keller, Senatorska 11, róg Nowomiodowej 2, dawny dom Roelera. Zapis dzieci codziennie, od 2-jej do 6-jej po południu. 3119r

Bieniesienia osobiste.

Korynnie dwa listy na pocztę od 30/X. 31402 P. Cl...

Do 100" m. list na pocztę. 31461

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, ofcyna 25. 30782

A) Panna potrzebna do haftowania na maszynie. Bracka 12, m. 7. 30930

Bona francuska, świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 31866

Bardzo zdolna stanczarka i podreżna potrzebna zaraz. Chmielna 62, m. 4. 31527

Do pracowni znaczenia bielizny M. Miller, Nowy-Swiat 21, potrzeba panien. Tylko kompletnie uzdolnione niech się zgłaszają. 31121

Doświadczony i inteligentny agronom, kawaler, mający praktyki lat 7, z gimnazjalnym wykształceniem, poszukuje miejsca rzadcy lub administratora. Proszę składać oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego, od lit. A. B. C. 31119

Do apteki lub składu aptecznego poszukuje młodzieńca; 2 lata praktykował w aptekach wolnych i 4 lata zarządzał apteką pulkową; kłoby z panów aptekarzy potrzebował, upraszam o zawiadomienie: Marszałkowska, dom Istomina 149, mieszk. 17 Bieszczyńskiego, Kasperskiemu. 31405

Dopracowni bielizny potrzebne maszynistki do maszyn Singera. Wiadomość u rzadcy domu, Świętojańska 2. 31503

Introligator obeznany z matrycą potrzebny jest do fabryki wyrobów skórzaných do wyściskania deseni na skórę. Wiadomość: Nałewki 49, druga brama, Kleyff. 31264

Kaucja rs. 500, szukam posady magazyniera, kasjera, woźacza, ekspedienta. Adresy: Kurjer Warsz. lit. Z. 31187

Leśniczy kawaler, z dobrymi świadectwami, dobytej praktyki za granicą i w kraju, poszukuje miejsca od każdego czasu. Adres: Riese et Piotrowski, Elekoralna 23. 31095

Młody człowiek, obznajmiony z kantorową czynnością, techniką i rysunkiem, poszukuje pracy. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. S. S. 31362

Młody człowiek, posiadający średnie wykształcenie, z gwarancją kilkunastu tysięcy rubli, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. K. W. 57. 31407

Osoba młoda, mogąca przedstawić poręczne lub złożone kaucje, poszukuje miejsca kasjerki lub dozorczyńi w przyzwoitym zakładzie. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. K. G. 31148

Osoba młoda, milej powierzchowności, poszukuje zajęcia w gospodarstwie u pojedynczej osoby, może być na wyjazd. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. P. K. 24. 31497

Potrzebne zdolne pończotzarki maszynistki. Miodowa 15, mieszk. 35. 31248

Potrzebni są zdolni zegłodnicy do zakładu introligatorskiego. Długa 26. 31288

Potrzebna zaraz uzdolniona upinaczka za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie 3, parter, front. 31271

Potrzebne są panny zdadne do staniaków i spódnicy. Ul. Świętokrzyska 19, m. 16, 1-sze piętro od frontu. 31172

Potrzebny uczeń do składu hurtowego biawatnego od 14—15 lat (chrześcijanin), wymagalne języki polski i niemiecki oraz dobre rekomendacje. Wiadomość: Długa 30, mieszkania 2, między godz. 8—9-ta wieczorem. 31084

Potrzebne są panny kompletnie zdadne do szycia sukien. Leszno 18, mieszk. 61. 31100

Potrzebne są zdolne panienki do krawiecczyni. K. Mantey, Świętokrzyska 8. 31127

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Freta 4, m. 27. 31110

Panna do rękawów zdolna potrzebna. Szkolna 6, m. 2. 31163

Poszukuję podróżującego za prowizją na Królestwo i Ostrojskie gubernje. Tylko doświadczeni, z chlubnymi świadectwami podróżujący i obeznani ze sprzedażą perfumierji, mogą być przyjęci. Oferty w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. R. W. 3172r

Poszukuje się osoby inteligentnej, mówiącej poprawnie po polsku, która mogłaby się zająć chłopczykiem 4-letnim całe popołudnie, to jest od 12 do 7-jej. Bliższa wiadomość: Instytutowa 8, mieszk. 2, na dole, codziennie od 6 do 7-jej po poł. 31348

Potrzebne są panny zdadne do staniaków, podreżne i uczennice. Wspólna 32, mieszkania 16. 31349

Potrzebny porządny służący do pięciu pokojów, nie młody, znający dobrze służbę, z długoletnimi świadectwami, przydatny na wyjazd za granicę w łecie na kilka miesięcy, posiadający język niemiecki. Wiadomość przy ul. Instytutowej 6, mieszk. 3. 31198

Potrzebne są panny do okryć. Nowosentorska 6, mieszk. 24. 31529

Potrzebna jest panna do upinania sukien oraz uczennica do pracowni Konopnickiej, Chmielna 23, m. 19. 31504

Potrzebny lokaj do lat 20, wynagrodzenie miesięcznie 10. Oferty „Lokaj”. 31493

Potrzebna niania do dwojga dzieci umięjąca szyc. Podwal 1, m. 4. 31480

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Tamka 47, m. 7. 31479

Potrzebny rzadca z kaucją. Wiadomość: ul. Podwal 18, u właściciela domu. 31478

Potrzebny uczeń zdolniejszy do piekarni, Marszałkowska 106. Tamże futro mekkie nowe do sprzedania. 31472

Potrzebna młodsza niemka. Kruca 21, mieszkania 3. 31469

Potrzebne panienki do nauki do pracowni sukien, Marszałkowska 116, m. 25. 31470

Potrzebna bufetowa młoda z kaucją i podreżna bufetowa, zarazem panna do szparani, obznajmiona z czynnościami u rzeźnika sklepowego, do restauracji, ulica Bieleńska 5. 31459

Potrzebna zaraz prywatnie panna znająca znakomicie krój i krawiecczynę. Sienna 19, mieszk. 8. 31454

Potrzebna osoba energiczna z kaucją do składu nafty. Śliska 9, mieszk. 13. 9-ta wiecior. 31452

Potrzebuję zdolnych stanczarek, upinaczki, rękawiarzy, spódniczkarki i maszynistki. Daleszyńska, Marszałkowska 129. 31448

Poszukuję bony francuzki starszej na domipłace. Marszałkowska 67, m. 6. zrana do 12-jej. 31445

Potrzebna bona niemka. Zgłaszać się: Smolna 12, m. 5. 31443

Polaa freeblówka poszukuje miejsca do dzieci na przychodnią. Żorawia 11, m. 15. 31404

Potrzebne bardzo zdolne stanczarki i uczennice płatne. Wspólna 26. 31434

Potrzebna osoba młoda lub starsza, umięjąca szyc w ręku i na maszynie. Marszałkowska 94, m. 14. 31433

Rubli 100 i więcej za wyrobienie posady administratora, rzadcy, człowiekowi w sile wieku, który przez lat 15 zajmował się gospodarstwem. Na ządanie kaucja do 2,000 rs. Oferty: S. 2,000 przyjmuje Kurjer. 31450

Uczeń aptekarski znajdzie zaraz pomieszczenie w aptece w mieście powiatowym. Bliższa wiadomość: Hoża 47, m. 5. 31505

Uczeń potrzebny do cukierni, róg Brackiej i Alei Jerolimskich. 31147

Zecer młody, przyzwolony znajdzie zaraz zajęcie stałe „Rundo.” Ul. Marszałkowska 123. 31103

Zyczę sobie szyc w domach prywatnych. Wiadomość: kiosk, Bracka. 31460

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedają ratami, wynajem. 2870r

Adres: malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka 20, Ryszard Fijałkowski. 1135r

A) 200 gęsi olbrzymich i zwyczajnych na deżdzie przed św. Marcinem. Chmielna 15. 31347

Adres: Chmielna 15. Kaczki, kureczeta, kury, buljon, kiełbasy litewskie, chleb wiejski, sery i marynaty. 31346

Antyki z bronzami gdańskie. Ulica Podwal 25, m. 7. 31485

Do sprzedania otomana. Aleja Jerolimska 79, m. 6. 31367

Dywany perskie, angielskie, wojłokowe, firanki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2635r

Do sprzedania kasa żelazna nieogniotrwała, nieduża, oraz potrzebni chłopcy do praktyki. Ul. Zgoda 11, u ślusarza. 3240r

Do sprzedania szuba na popielcach rs. 40 i okrycie syberyjskie rs. 15 na osobę dużego wzrostu, wszystko w dobrym stanie. Obożna 4, wiadomość u stróża. 31425

Do sprzedania narzędzia mechaniczno-ślusarskie, kołyska żelazna i krzeselko na kółkach za przystępną cenę. Marjańska 4, mieszkania 18. 31526

Do sprzedania salopa lisy wełną kryte na osobę słuszną, biurko zdadne do kantoru. Szkolna 5, mieszk. 15. 31508

Do sprzedania magiel nowy wiedeński za 160 rs. Królewska 5, m. 12. 31506

Do sprzedania szafa używana, szeslong, otomana dobra juta pokryta, włosom wysłana, bardzo tania. Leszno 2, m. 30. 31490

Polman damski barankiem obłożony w stanie dobrym bardzo tania do sprzedania. Nowolipki 44, mieszk. 1. 31395

Do sprzedania tania łózka urzędowej roboty orzechowe. Chmielna 9, stolarz. 31226

Do sprzedania: karetka za 200 rs., karetka za 500 rs., faeton 300 rs., para koni 300 rs., sarnie moskiewskie 200 rs., uprząż ruską na parę koni 60 rs. Wilzieć można w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, ulica Królewska 16. 3211r

Dywanów angielskich oryginalnych największy wybór! Najniższe ceny. Giełzyski, Marszałkowska 187. 2799r

Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, zamieniam, reparacje, strojenia. Nowy-Swiat 56. 29170

Fortepian Kralla-Seidlera, prawie nowy, za rs. 350 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszk. 2. 31222

Fortepian, pianino sprzedaje ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. — Jerolimska 84, Strzelecki. 31169

Fortepian prawie nowy systemu belgijskiego, fabryki Maleckiego, do sprzedania. Ul. Kruca 24, szwajcar wskazuje. 31441

Fortepian wiedeński, krótki, czarny, z blatem, bardzo dobry, 6 1/2 oktaw, za rs. 100 sprzedaje, reparacje fortepianów i pianin przyjmuję. Żorawia 7, Grabowski. 31524

Fortepian mało używany. Obejrzed można zrana od 10—12-jej. Żelazna 93, m. 18. 31477

Futra prawie nowe, damskie lisy materia jedwabna kryte r opasy, mekkie szopy podróżne obezrne na osobę wysoką. Nowolipki 44, mieszk. 1. 31393

Faetony nowe i używane, karety 2 i 4 osobowe, bryczki, sanki są do sprzedania. Plac Witkowski 3. 31496

Fortepian o 7-in oktawach czarny fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania. Ul. Nowy-Swiat 1, Hinz. 29936

Kandelabry i słupki poszukują się. Oferty pod „Kandelabry” przyjmuje Kurjer. 31315

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u K. R. Bohlega, Nowy-Swiat 34. 570r

Kamasze, pończochy, skarpetki, nadrabia. Knie oraz pończoszki dziecinne tania i dobre. Wspólna 26, m. 6. 30823

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachanu, poleca Agencja Handlowa W. Trynieszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 31149

Lando 4-osobowe w bardzo dobrym stanie i chomonta angielskie prawie nowe tania do sprzedania. Wiadomość: Nowosentorska 4, mieszk. 1. 31513

Lustra na raty sprzedaje miejscowymi i na prowincję fabryka Maurycyego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 31507

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, wy, fantazyjny, szafy, łózka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 31388

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łózka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 31400

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 18, w bramie na lewo. 31013

Mleko wyborowe wiejskie, świeże i kwaśne, kwarta kop. 8, z odnoszeniem do domów. — Tamka 23, mieszk. 8. 31273

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łózka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 31229

Maszyna Singera mało używana jest do sprzedania. Podwal 12, m. 8. 31473

Masło litewskie, sery i wędliny litewskie. Mokotowska 42, do 1-jej. 31457

Meble jesionowe, lustro, lampa, nadzwyczaj tania do sprzedania. Nowy-Swiat 38, sklep Korpaczewskiego. 31408

Meble garnitur francuski w stanie dobrym, 2 łózka palisandrowe antyki, tygodniki i „Kłosa” oprawne, książki polskie i francuskie tania do sprzedania. Nowolipki 44, mieszkania 1. 31392

Młód Lipiec patoka częściowo lub 100 pndów z własnego majątku tania sprzedaje się w handlu kolonialnym „Emil” przy rogatce Mokotowskiej. 31424

Maszyny pończosznice używane, numery 11, 12, 13, 15 oraz Singera po rs. 35, Wilsona 20, sprzedaje Kosinski, ulica Mazowiecka 2. 29805

Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgla, Twarda 37. 2785r

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 30722

Otomany dwie dobrej roboty do zbycia. — Miodowa 19, stróż wskazuje. 31233

Otomana turecka i kanapka do sprzedania. Wspólna 38, mieszk. 14. 31518

Otomana za 25, szeslong za 15. Żorawia 26, m. 7, od Marszałkowskiej. 31487

Okulary, binokle „z dobrymi szkłami”, w najnowszych fasonach, „najtaniej” u optyka Drehera, Szpitalna 6. Niezależnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 31376

Okrycia damskie, staniki trykotowe oraz żakiety jesionne najtaniej i najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyska 8. 31129

Otomana, napoleonki, fotel, łózko. Krakowskie-Przedmieście 12, m. 18. 31155

Pozostawiono karetkę doktorską do sprzedania. Kantor najmu powozów w Hotelu Drezdeńskim. 31212

Pianina, wielki wybór, ton silny i śpiewny, do sprzedania i najęcia. Cena przystępna. Sprzedaj na raty. Jan Dütz, ul. Elekoralna 6. 28880

Powóz prawie nowy, elegancki, z paką, tania do sprzedania. Bracka 9. 30860

Pianino czarne tania do sprzedania. Złota 32, m. 15. 31511

Ponter czystej rasy 5-miesięczny tania do sprzedania. Leszno 9, mieszk. 12. 31458

Pianino krzyżowe, fortepian 7 1/4 oktaw i n. zany Kerntopia do sprzedania. Obożna 9, Riedler. 31343

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tania do sprzedania. Bednarska 24, m. 13. 31429

Pianina nowe amerykańskich najnowszych systemów tania do sprzedania, gwarancja 4-letnia. Fabryka Kołszwiz, Krakowskie-Przedmieście 38. 31428

Przepisane dla stróżów buty flcowe najtaniej nabywać można w sklepie czapniczym Moritza Wurcelmiana przy ulicy Rymarskiej 7. 31495

Pianino prawie nowe, blat metalowy, sprzedam. Nowolipie 9, stróż wskazuje. 30865

Suknie jesienne od 12 rs., kurtowe i czarne 18. Plac św. Aleksandra 14, m. 6. 31204

Sklep spożywczy, Chmielna 26, poleca na obecną sezon owoce świeże i suszone, soki, konfitury, marynaty, a także towary kolonialne, wszystko po cenach możliwie niskich. 31101

Szafy orzechowe do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszk. 30. 31310

Szuba niedźwiadki mało używane, bardzo lekkie, do odstąpienia. Nowogrodzka 24, m. 6, zrana od 9—12-jej. 31351

Szuba jedwabna, podbita lisami, do sprzedania. Hoża 5, m. 13. 31442

Sprzedam tania otomanę, szeslong i inne meble. Grzybowska 21, m. 11. 31482

Sprzedaje futro lisy, dwa garnitury tuma-kowe. Wileza 6, mieszk. 1. 31467

Tania sprzedam kredens, biura, łózka. Czysta 6, u stolarza. 31436

Trojniak pana Zagłoby. Najpyszniejszy z miodów. sprzedaje się u St. J. Ignatowicza, Widok 13. 31501

Tania sprzedaj towarów białych. Chustki do nosa, ręczniki, obrusy, serwetki, barchany, madapolany, resztki. Wielka 53, Zielna 27, mieszk. 23. 2963r

20 na ogród zoologiczny. Binokle, okulary oraz wszelkie wyroby optyczno-mechaniczne i chirurgiczne oraz zakładanie dzwonek elektrycznych „najtaniej tylko” poleca Antoni Frankowski, Nowy-Swiat 61. Obsta-lunki z prowincji za zaliczeniem. 29573

Tanio do sprzedania duża mocna klatka i 16-tęczko żelazne na biegunach. Krucza 21, m. 3. 31468

Węgiel kamienny w cenie od 13 kop. za pud (7 rs. 80 kop. wóz 10-korcowy) z dostawą. Chmielna 106, skład węgla. 29860

Wyżół ponter żółty, 5-miesięczny, do sprzedania. Wiadomość: Ziemia 41, do godz. 10-ej zrana lub u stróża w każdym czasie. 31123

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli u-żędowej roboty. Ulica Ziemia 40, mieszkania 4. 31106

Za bardzo przystępną cenę nowe meble fu-tro opasy z bobrowym kołnierzem, kryte ładnym kastorem, pako na wacie używane i kilka garniturów męskich prawie nowych oraz nowy damski kostium modnie zrobiony koloru electricque. Widzieć można od 8 rano do 12-ej w południe. Marszałkowska róg Pięknej, w to meble gimnazjum, stróż wskaże. 31413

Zegar angielski antyk. Zgoda 5, mieszka. 12, od godziny 10—2-ej. 31481

Z przyczyny wyjazdu do sprzedania kre-dens dębowy, kufer i różne inne meble. Ul. Krucza 47, m. 9. 31415

Zakut najwspanialszego fasonu, zupełnie nowy, sukienka czarna jedwabna, sukienka białowa, dol-man biały ubierany piórami i salopka watowa dla 15-letniej panienki, do sprzedania; zastaw można od 11 do 3-ej, Wspólna 23, mieszka-nia 8. 31419

Interesa handl. i mająt.

Bawarja, szynk i restauracja do wynajęcia od 1-go stycznia 1891 r. przy rogatkach Po-wązkowskich, należący do tego obszerny ogró-dek może być oddzielnie na zakład kamieniarski sprzedany lub wydzielawionym. — Bliż-szą wiadomość powziąć można w fabryce gar-barskiej u Temlera i Szweda, w niedzielę zaś i święta u rządcy domu 73. 31432

Dom z ogrodem i wszelkimi urządzeniami do gospodarskimi, trwale zbudowany, na przy-cypalnej ulicy, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Dom z ogrodu.” 31220

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-galan-teryjny, egzystujący od lat 10 na przyncypalnej ulicy. Wiadomość: Kanonia 8, m. 8, od 2—5-ej. 31047

Do interesu handlowo-fabrycznego potrze-bny jest młody człowiek z dobrym wykształ-ceniem i znajomością niemieckiego. Oferty: lit. „J. C. 5” przyjmuje Kurjer. 31118

Do sprzedania sklep spożywczy z dysty-bucją. Ul. Nowe-Miasto 21. 31146

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybu-cyjny. Marszałkowska 78. 31213

Dzierżawa donacyjna jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Szcze-gółowe warunki są do przejrzania w Warsza-wie przy ulicy Złotej 41, mieszka. 7, a w Łodzi w kantorze biura technicznego fir-my Stamirowski i S-ka przy ulicy Piotrkow-skiej. 30824

Do sprzedania z wolnej ręki nieruchomości 756 w Warszawie, przy rogu ulic Elekto-ralnej i Solnej położona, składająca się z pla-cu i zabudowań drewnianych i murowanych, przynosząca dochodu rocznego około 1,800 rs. Reflektanci zechcą zgłaszać się do właściciela Jana Golla, w Warszawie przy ulicy Miedzia-nej 13 zamieszkałego. 31072

Do sprzedania za rogatkami Szmulowskie-dmi zabudowania fabryczne, a także place różnej wielkości. Wiadomość: ul. Berga, sklep piernikarski. 30737

Folwark w Noworadomskim, wólk 7, bez serwitutów, inwentarze żywe i martwe, krestonja tegoroczna, wysiano oziminy kor-cy 80, do sprzedania lub zamiany na dom wie-ski. Ulica Widok 22, mieszkania 22, od 4 do 7-ej. 31218

andel produktów wiejskich w dobrym punk-tie do sprzedania. — Wiadomość: Krucza 38, mieszkania 18. 31491

Jest do odstąpienia skład węgla i desek, egzy-stujący od roku 1870. Ulica Grzybowska 12. Wiadomość na miejscu. 31167

Jest do sprzedania lub wydzielawienia ofi-cyna murowana parterowa z maszyną paro-wą. — Wiadomość u właściciela domu, ulica Dzielna 34 nowy, 2364 B. 31466

gawiarzania lub samo urządzenie jest do sprzedania zaraz. — Praga ulica Żabkowska 6. 31518

Magle do sprzedania bardzo dobre i w do-brym punkcie. — Wiadomość w sklepie spo-żywym, ulica Krucza 49. 31489

Magle są do sprzedania na ulicy Pańskiej po 15. 3.399

Magle nie obdużony, bez Towarzystwa, w szacunku 180.000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obdużony. Oferty w kantorze Kurjera sub 180.000 adwo-kat. 26294

Na przedmieściu, mającym należeć do Warszawy, jest do odstąpienia zaraz szkoła początkowa mająca powodzenie. Oferty w Kur-jerze pod wyrazem „profesor” 31531

Plac łokci kwadratowych 1,710 na Nowej Pradze, przy placu Targowym, z gotowym planem do budowy, do sprzedania na dogo-dnych warunkach. Wiadomość u właściciela domu 17 przy ulicy Strzeleckiej na Nowej Pradze, Łamanskiego. 31112

Posesja w Sielcach, za rogatką belwoder-ską, z dobrimi zabudowaniami, zdatna na jakąkolwiek fabrykę lub prywatne mieszka-nie, z ogrodem owocowym, do wydzielawie-nia lub sprzedania na rozpiątę. K. Man-ney, Świętokrzyska 8. 31128

Potrzebny wspólnik młody, do wprowadze-nia przy handlu win, towarów kolonialnych, miejsce dobre, komo na tanie, lub mogę od-stąpić sam lokal zdatny także na zakład cu-kierniczy. Oferty: Kur. Warsz. 7. 31519

Poszukuję wspólnika z 1,000 rs. i 116 wic-cej, do powiększenia fabryki krawatów i szalek, mającej wyrobioną klientelę. — Oferty w kantorze tegoż pisma „Krawaty.” 31514

Potrzebna pożyczka 2,000 rs. na 1 numer hipoteki, na majątek ziemski. Oferty w kan-torze, pod lit. K. K. 31484

Restauracja egzystująca od lat kilkun-dzio-ściu z kompletnym urządzeniem zaraz do sprzedania. Cena przystępna. Bednarska 18 „Pod bakiem.” 31530

Rubli do 500 pożyczający dostanie w procen-tie kompletnie utrzymanie, pokój osobny. — Chmielna 7, m. 2, od 4—6-ej. 31451

Rs. 1,000 do 10,000 do wypożyczenia na do-my w Warszawie. — Wiadomość: Krucza 23, m. 9, rano do 9 i od 3—5 p. p. 31423

Rs. 5,000. Poszukuję zaraz wspólnika z ka-pitałem 5,000 rs. do interesu handlowego. Zy-sku 100 rs. miesięcznie, zapewniam, lecz wspólnik winien być czynnym, choćby jako kasjer. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. B. E. 31438

Szynk do sprzedania. Wiadomość w restau-racji, Ziemia 16. 31051

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzeda-tnia. Ul. Nowosensatorska 3. 31107

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzeda-tnia. Krucza 42. 21512

Świetny interes. Do sprzedania las staro-sdrzewny na przestrzeni 2,500 dziesięcin, przy rzece spławnej, wpadającej do morza Czarnego. Szczegółowe objaśnienia: Jerozo-limska 78, mieszka. 30, od godz. 4-ej. 3157r

Sklep wiktualów do sprzedania. Ulica Wi-sdok 4. 31464

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo ta-nio. Plac Warecki 6. 31444

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam Sz powodu zmiany interesu. — Wiadomość: Chmielna 68, w mydlarni. 31397

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzeda-tnia tanio, z powodu nagłej zmiany intere-su. Wilcza 77. 31411

Sklep kolonialny dobrze prosperujący, egzy-stujący od lat 20 na Krakowskim-Przed-mieściu 1, jest z powodu zmiany interesu do sprzedania z towarem lub bez. Wiadomość na miejscu do godz. 12 w południe lub po 8-ej wieczorem. 31396

Traktornia z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna 38. 31447

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12. — Zala-twia przeprowadki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartment, dziewięć pokoi, częściowo lub Arazem, każdego czasu do najęcia. Mogą być dodane lustra i fortepian. Czysza 6, 1-sze pię-tro. 31475

Cztery pokoje z kuchnią, zlewem, balkonem. Pokój z kuchnią, zlewem, do najęcia bardzo tanio, zaraz za rogatką Mokotowską, przy re-mizie tramwajowej. 31517

Do wynajęcia, Nowogrodzka 28, drugie piętro, salon umeblowany, eleganckie piano lub bez — samowarem, usługą przedpokojem wspólnym, stróż wskaże. 31398

Do wynajęcia pokój duży, z opalem, ume-blowany, 1-e piętro, od 2-ej do 5-ej. Aleksandra 20, m. 15. 31515

Do wynajęcia lokal po restauracji. Freta 4, wprost Długiej. 31455

Dla spokojnej osoby pokój przejściowy na 3-m piętrze, usługa, samowarem, 8 rubli miesięcznie. Ziemia 16, m. 14. 30846

Dwa pokoje frontowe, ładnie umeblowane, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Nowy-Swiat 4—2. 31245

Dwa pokoje z oddzielnym wejściem, na par-terze do frontu, z meblami lub bez do wy-najęcia zaraz. Żorawia 45, stróż wskaże. 31099

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsłu-ga. 31437

Każdego czasu pokój z alkową i kuchnią, 16 rs. miesięcznie. Pokój kawalerski 5 rs. miesięcznie. Senatorska 32. 3200r

Kilka sklepów obszernych z oknami od 1 sty- cznia. Senatorska 32. 3210r

Ładny pokój, z przedpokojem, umeblowany, parter, Nowy Świat 56—12. 31401

Młody człowiek poszukuje pokoju bez me-bli, przy rodzinie ruskiej. Kurjer Warsz. W. 12. 31186

Mieszkanie złożone z 6-u pokoi, przedpo-koju, kuchni, komórki, na 3-m piętrze, ciepłe, suche i widne, jest do wynajęcia od Nowego roku. Elekoralna 53, m. 24, wiado-mość na miejscu. 31421

Od 1-go stycznia 1891 10 pokoi na skład do 1 lipca 1891; 1 pokój duży dla rodziny; 1 pokój dla kawalera. Senatorska 32. 3208r

Potrzebne jest zaraz mieszkanie, składające się z 4-ch pokoi z odpowiednimi wygodami, na 1-m lub 2-m piętrze. Odpowiedzi proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod literami: A. K. 31224

Potrzebne zaraz na jednej z główniejszych ulic 3 pokoje z przedpokojem, na 1-m lub 2-m piętrze. Oferty do biura ogłoszeń, Sena-torska 26, dla L. W. 3212r

Pokój duży i gabinet umeblowany elegancko, usługa, samowar, opał, do wynajęcia zaraz, razem lub każdy oddzielnie. Sienna 3, mie-szkania 6. 31158

Pokój o dwóch oknach, słoneczny, przy fa-milji. Cena przystępna. Chmielna 29, mie-szkania 8. 31126

Poszukuje się od Nowego Roku lokalu, w środku miasta, składającego się z 3 lub 4-ch pokoi, na 1-m lub 2-m piętrze od frontu. Oferty składaj proszę w kiosku na placu Tea-tralnym obok kościoła PP. Kanoniczek pod lit. W. B. 31391

Potrzebny jest lokal, złożony z 4-ch pokoi, przedpokojem i kuchnią, z wodą i zlewem. Oferty składaj w restauracji hotelu Paryskie-go, Bielańska. 31449

Pokój ładny, frontowy, osobne wejście, me-ble, samowar, usługa, 14, rubli miesięcznie. Szkolna 5, m. 15. 31509

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Kra-kowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasieńskich. 31439

Pokój dla nauczycielki muzyki mającej for-tepian za lekcje. Wspólna 9, m. 9. 31417

Pokój duży, umeblowany, pierwsze piętro, 10 rubli. Może być utrzymanie. Marjen-sztadt 4. 31359

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 31403

Pokój ciepły, frontowy, z usługą, opalem rs. 7 miesięcznie. Prózna-7. 30931

Sklep z pokojem, do wynajęcia od 1 sty- cznia, za 350 rocznie. Ulica Nowy-Swiat 12. 30359

Stajnia porządna na cztery konie i wygodna wozownia, zaraz do wynajęcia. Czysza 4. 31162

Sześć pokoi na 1-szem piętrze, zaraz do wy-najęcia. Krucza 5. 31182

Trzy pokoje w środku miasta, z meblami lub bez, pierwsze lub drugie piętro potrzebne zaraz. Oferty w kantorze tegoż pisma, pod lit. J. X. 31418

Zaraz salonik duży, ciepły—umeblowanie, usługa, samowar. Szpitalna 1, mieszkania 6. 31502

1 pokój parterowy, oraz suterenu obszerna, do wynajęcia każdego czasu. Ślika 18. 31492

2 pokoje z kuchnią, na 2-m piętrze, widne i ciepłe. Nowolipki 44. 31394

6 pokoi z wszelkimi nowoczesnymi wy-godami—dom za Nowo-Zielną. Ul. Ziemia 41. 31180

Doniesienia rozmaite.

A) Magazyn wyrobów srebrnych i platero-wanych J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. Zawiadamia, iż otworzył specjalny warsztat reparacyjny wyrobów złotych, srebrnych, platerowanych i brązowych, które uskutecznia po cenach najniższych. 31203

A) Drexler fabryka pościeli dawniej Nowo-Senatorska 4, teraz 2, po cenach przy-stępnych koldry watowe, wełnowe; matera-ce, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne. Wa-ta higieniczna z owczej wełny. 3128r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny niskie. Przyjmuje zamówienia, u-dziela porad swojej specjalności. Krucza 28. 31215

Akuszerka przyjmuje, na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 31525

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgi-acznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje janie na słabość i czas dłuższy, bez legi-tymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmując zamówienia, słabość od rs. 15, u-mieszczenie dziecka. Widok 7, m. 2. 31036

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodzie-awające się słabości, z umieszczeniem dziecka. Ulica Elekoralna 20. 31256

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego A) przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Ziemia 16, mieszkania 4. 31465

B. Reichel. Zakład bielizny Krakowskie-Przedmieście 4, wprost Kopernika, przyj-muje do szycia bieliznę męską, damską; wy-konywa kompletne wyprawy podług najnow-szych modeli. Ceny niskie. 3242r

Cwiarłota loterii do 4-tej klasy do sprzeda-tnia. Oferty: „Loterja” Kurjer. 31499

Dowód za 61640 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim 2, na zastaw ruchomości zaginął—zastrzeżenie zrobione. Krucza 21, m. 15.—S. M. 31280

Dwie panie dystyngowane, które w ponie-dzialek Zadaszny zajmowały krzesła w cyrku—prawa 25 i 24. Ubranie: narzutki czarne pluszowe strzyżone, kapelusze czarne, sukienki ciemne, rękawy szkiełki.—Kapelusz popiela-ty, sukienka ciemno-zielona. Raczka nadesłała swój adres: ulica Marszałkowska 129, do pracowni Konopackiej pod literą „K.” w inte-resie pracy kobiecej. 31463

Exsicicator niszczy grzybek drzewny raz na zawsze. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Królewska 39. 3193r

Fortepianów, pianin, strojenie, reparację przyjmuje Biernacki, Erywaska 9, mie-szkania Waligórskiej. 31409

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obsta-lunki wykonuje starannie, niedrogo. Mar-szałkowska 94. Chmureczyński. 29925

Kapelusze od kop. 25 ubierają się elegan-cko, pr. dko, podług paryskich żurnali. Żo-rawia 21, m. 19. 31488

Ktoby miał do odstąpienia parę czterokonnej kłiszy, z lokalem na warsztat, raczej zostawić adres w Kurjerze dla H. R. 31154

Lampy błyskawiczne najlepsze, z gwarancją, za dobroć, od skromnych wiszących po rs. 4.50, do najwykwintniejszych salonowych i jadalnych, poleca najobfitszy magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, dawniej W. Podgórski, Rymarska 7, w Warszawie, przyjmuje się do reparaacji i odno-wienia lampy błyskawiczne i różne starszych systemów. Nafta najlepsza na garncie z raba-tem i bezci z dostawą. Cylindry francuskie ogniotwale. 2474r

Memorandum. Kalendarzyk kieszonko-wo wyszedł z druku nakładem księgarń Bukowieckiego, Marszałkowska 100. Do na-bycia we wszystkich księgarniach. 30856

Od rs. 3 przyjmuje suknie do roboty, krój oświeży, wykonuje starannie. Tamże po-trzebna staniczarka zdolna. Miodowa 17, mie-szkania 20. 31236

Osoby prywatne, zdrowe, tanie, dla kilku osób. Ziemia 13—15. 31042

Przy ulicy Chmielnej 15, mieszka 5, skra-dziono wraz z gotowizną list zastawny tow. kredytowego m. Warszawy na rs. 100 serji 4-tej 233495. Uprasa się aby wspomniane-go listu nikt nie nabywał, zastrzeżenie uczy-niono. 31456

Przyjmuje do nauki prasowania umiejące pisać, bezpłatnie. Nowiniarska 12. 31446

Przyjmuje do roboty suknie od rs. 2, okry-cia, szuby; udzielam lekcje kroju, mogę u-dzielać po domach. Chmielna 12, m. 24, dru-gie piętro. 31422

Strojenie fortepianów 75 kop. Zamówienia spismienne. Fortepianista Węgrzycki. Ziemia 34. 31345

W oalki od 15 kop. półtora łokcia do naj-droższych. Niecała 12. „Manufaktura kra-jowa.” 31523

Włoszczyzna suszona z 7-u gatunków wa-rzyw tegorocznych, funt 50 kop. Szczaw w proszku, jedyna praktyczna konserwa na zimę, szpinak suszony. Freta 33, mieszkania 11. 31412

Wzywam uprzejmie pana Poświka, który w poprzednio mieszkał w Warszawie przy ulicy Nowolipie 43, ażeby w ciągu dni 10-u od daty tego ogłoszenia raczył osobiście przy-byc do kancelarii cementarza Powązkowskiego w ważnym b. interesie, do niżej podpisanego. Józef Piotrowski. 3221r

Za przystępną cenę ucze robót tkackich. Ziemia 4, m. 12. 31410

2 rs. wykonanie sukni podług najnowszych żurnali. Pracownia. Grzybowska 13. 31462

30 kop. za ubranie kapelusza. Szkolna 5, mieszkania 15. 31510